P

Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Numer dzisiejszy zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 23 LISTOPADA 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 326

Pacyfistyczne wynurzenia Hitlera.

„Niema nic, coby warte było rozlewu krwi"—mówi kanclerz Niemiec o stosunkach z Polską.—Do Genewy Niemcy nie powrócą „bo tam państwa wzajemnie się podburzają".

Piękne słówka Führera na użytek prasy światowej

Paryż, 22 listopada.

Fernand de Brinon, specjalny wysłannik pism paryskich, odbył w dniu 15 bm. prawie 2-godzinną rozmowę z kanclerzem Hitlerem. Wrażenia z tej rozmowy ogłasza publicysta w dzisiejszym „Matin" i „Information".

Zdaniem Hitlera, niema w Europie żadnego sporu, któryby usprawiedliwiał wojnę. Wszystko może być załatwione między rządami narodów, o ile posiadają one poczucie honoru i odpowiedzialności. **Istnieje Polska ożywiona godnym podziwu duchem patrjotycznym, istnieją obok niej Niemcy, niemniej przywiązane do swych tradycyj.** Pomiędzy obu państwami mamy rozdźwięki, punkty tarcia zrodzone ze złego traktatu, ale niema nic, coby warte było rozlewu krwi.

Znieważono mnie — mówić miał kanclerz — powtarzając ustawicznie, że chcę wojny. Czyż jestem szaleńcem? Wojny? Ale ona nic nie ureguluje. Pogorszyłaby tylko stan świata. Jakże mógłbym pragnąć nowej wojny, kiedy skutki ostatniej wielkiej zawieruchy ciążą jeszcze na nas.

Mam przed sobą długą pracę wewnętrzną. Zwróciłem narodowi poczucie jego honoru. Pragnę mu jeszcze z powrotem dać radość życia i myślicie, że będę niweczyć moją pracę przez nową wojnę? Dajmy spokój.

Mówiąc o środkach uregulowania spraw między Francją a Niemcami, kanclerz oświadczył:

„W jaki sposób można zrealizować porozumienie między krajami sąsiadującemi i posiadającemi równe prawa? Moja ojczyzna nie jest czemś drugorzędnem. Jest wielkim narodem. któremu narzucono traktat nie do zniesienia. Jeżeli Francja zamierza ugruntować swe bezpieczeństwo na materjalnej niemożności Niemiec do bronienia się, nie da się nic już zrobić, bo minął czas, w którym te rzeczy byłyby możliwe. Jeżeli jednak zgadza się na zapewnienie swego bezpieczeństwa przez układ swobodnie omówiony, jestem gotów do wysłuchania wszystkiego, zrozumienia wszystkiego i do przedsięwzięcia wszystkiego".

Wiemy mniej więcej na czem polega równość, jakiej domagają się Niemcy. Moralnie to absolutnie równe prawa. Jeżeli zaś chodzi o praktyczną realizację, to może się to dokonać etapami, a więc można mówić o szczegółach. **Mówią mi jednak: Równość — tak, ale niema równości bez dania czegoś równoważnego wzamian. I cóś równoważnego? Trzebaby wreszcie poznać treść waszego słowa: bezpieczeństwo.**

Sam decyduję o polityce **Niemiec** — podkreślił kanclerz. I gdy daję swe słowo, mam zwyczaj go dotrzymywać.

„Gdybym spotykając przypadkiem francuskiego ministra powiedział mu w czasie rozmowy we dwójkę: „Po rozwiązaniu kwestji Saary, uważam, że niema rozdźwięku, który mógłby nas dzielić. Mógłbym zrozumieć, gdyby mi powiedziano: Hitler ma uboczne myśli. Będziemy mieli niespodzianki, ale wobec mojego ludu, od którego zażądałem uroczystej aprobaty, powiedziałem to samo. **Powiedziałem kilka razy, że los Alzacji i Lotaryngji jest uregulowany. Naród dał swoją odpowiedź.** Czegoż można pragnąc jeszcze więcej.

Ale mówimy teraz o bezpieczeństwie Francji. Gdyby mi powiedziano co mogę dla niej uczynić, zrobiłbym to chętnie, o ileby nie chodziło o ujmę na honorze lub o groźbę dla naszego kraju. Tak więc pewien dziennikarz angielski napisał, że dla uspokojenia Europy trzeba pogodzić Francję i Niemcy i dać Francji dodatkowe bezpieczeństwo w postaci aljansu defensywnego z Anglją. Jeżeli chodzi o taki aljans, chętnie się na to piszę, bo nie mam najmniejszego zamiaru atakowania swych sąsiadów. Polska to teraz rozumie, gdyż zna ona Niemcy lepiej.

Na zapytanie czy Niemcy powrócą do Genewy, Hitler odpowiedział. Opuszczając Genewę, spełniłem niezbędny akt i mam wrażenie, iż wyjaśniłem sprawę. Nie powrócimy do Genewy. **Liga Narodów jest międzynarodowym parlamentem, w którym grupy państw stają naprzeciw siebie i wzajemnie się podburzają.** Zamiast doprowadzić do załatwienia pewnych spraw powiększano tylko nieporozumienia. Jestem zawsze gotów i dałem tego przykład do nawiązania negocjacji z tymi, którzy chcą mówić ze mną.

„Sos, w którym chce Hitler Francję zamarynować".

Francja nie wierzy w szczerość oświadczeń Hitlera.

PARYŻ, 22 listopada.

Wszystkie niemal dzienniki popołudniowe omawiają wywiad, udzielony specjalnemu wysłannikowi „Matina" przez Hitlera. Zaznaczyć trzeba, że redaktor de Brinon jest znanym dziennikarzem politycznym pisma „Information Economique et Financiere". Brinona jak pisze jeden z publicystów — darzą jednakowa sympatją b. premjer Daladier, jak i b. premjer Tardieu. Znana jest jego dokładna znajomość spraw niemieckich, jak i niezależność sądu. Ponadto Brinon jest pierwszym dziennikarzem francuskim, którego Hitler zgodził się przyjąć i udzielić mu wywiadu. W tem świetle do publikacji Brinona przywiązuje się wielkie znaczenie.

Zastanawiając się nad ofertą kanclerza i nad odpowiedzią, jakiej należy mu udzielić „Liberte" twierdzi, że kanclerz chce niewątpliwie wytworzyć w bezpośredni sposób pewien nastrój we Francji, gdyż w przeciwnym razie powinienby powtórzyć swe piękne słowa francuskiemu ambasadorowi w Berlinie. Pismo przypuszcza, że chodzi o zmylenie opinji francuskiej i ostrzega przed tym — według trywialnej terminologji Bismarcka — **„Sosem, w którym Hitler chce Francje zamarynować".**

„L'Intransigeant" również z nieufnością przyjmuje ofertę Hitlera. Pismo zestawia słowa kanclerza z tekstem tajnych instrukcyj niemieckich, w których wyraźnie się mówi o okresie pokojowej polityki, maskującym istotne cele niemieckie. Rewindykację terytorjalne nie wyłączając Alzacji i Lotaryngji.

Dziennik pisze: **Z jednej strony mamy oficjalną deklarację kierowniczych sfer niemieckich obliczoną na poruszenie opinji świata, z drugiej zaś dokumenty konfidencjonalne, które całkowicie i w sposób brutalny obalają te pokojowe oświadczenia.**

Nie mamy nic przeciwko nawiązaniu bezpośrednich rozmów z Hitlerem, ale pod warunkiem, iż Niemcy istotnie utwierdzą nas w przekonaniu, że ich intencje są szczere. Jesteśmy gotowi — kończy dziennik — wysłuchać wszystkiego, ale konkretne fakty nie mogą zaprzeczać słowom.

Publicysta Pfeiffer z „Notre Temps" analizuje warunki rozmów niemiecko - francuskich. Pfeiffer uważa za niebezpieczne rozmowy z sąsiadem, o ile w czasie ich prowadzenia daje się dowód słabości i niezdecydowania. Nie należy prowadzić z Niemcami przejściowych pertraktacyj, ale hołdować zasadzie: Wszystko albo nic. Warunkiem rozmowy z Rzeszą jest pewność, jaką daje nasza siła wojskowa i moralna.

Należy mówić z Niemcami, kończy Pfeiffer, ale trzeba to uczynić, nie zmniejszając jednego centyma budżetu wojskowego Francji.

14 zabitych w czasie katastrofy lotniczej pod Charkowem

Największy na świecie samolot pasażerski uległ rozbiciu. — Przyczyny strasznej katastrofy nie ustalono

Moskwa, 22 listopada.

(PAT) Pod Charkowem wydarzyła się tragiczna katastrofa lotnicza, w której rozbił się podczas lotu próbnego największy w świecie samolot 128-osobowy, aparat k. 7.

14-CIE OSÓB PONIOSŁO ŚMIERĆ, m. in. naczelny pilot Sniegiriow, naczelnik działu montażowego fabryki lotniczej inż. Zernotin, przedstawiciel głównego urzędu awjacji cywilnej Lippa, naczelnik działu kontroli technicznej Papczynskij oraz inżynierowie konstruktorzy: Szkłowskij i Zareckij.

Pozatem zginęło kilku techników i robotników.

Katastrofa wydarzyła się 21-go b. m. popołudniu.

Wiadomość do Moskwy nadeszła dopiero dziś o godzinie 17-ej. Przyczyny i bliższe szczegóły katastrofy nieznane.

Powołano rządową komisję śledczą z komisarzem ludowym inspekcji robotniczo-włościańskiej ukraińskiej Suchomlinem oraz naczelnikiem G. P. U. okręgu Charkowskiego i prokuratorem okręgowym na czele.

Prowokacja pomorskich hitlerowców

na zebraniu przedwyborczem w Grudziądzu.

Grudziądz, 22 listopada.

W związku z wyborami do Rady Miejskiej w Grudziądzu zostało zwołane na 20 bm. niemieckie zebranie przedwyborcze, na które zjawiło się około 300 osób.

W czasie przemówienia niejakiego Wiesego z Bydgoszczy, który wspomniał o Hitlerze powstało ogólne zamieszanie. Część znajdujących się na sali osób poczęła wznosić okrzyki oraz domagała się, aby przemawiano po polsku. Po pewnym czasie zamieszanie to zamieniło się w bójkę, powodem której było wyciągnięcie przez wspomnianego prelegenta niemca rewolweru, którym zaczął wymachiwać.

Przybyła na miejsce policja rozproszyła zgromadzonych poczem spokój w pełni przywrócono.

Stwierdzić należy, iż przed rozpoczęciem zebrania miejscowe władze wysłały do lokalu 2-ch posterunkowych policji państwowej, którzy mieli stanowić ochronę na wypadek ewentualnych ekscesów. Przewodniczący zebrania Duday jednak odmówił przyjęcia ochrony i uznał, iż policjanci są niepotrzebni i że sam sobie poradzi. Wobec tego proponowaną ochronę policyjną na życzenie organizatorów zjazdu wycofano.

Szczęście polskiego emigranta.

Paryż, 22 listopada.

Agencja Havasa donosi, że 28-letni polak Józef Chojnacki, zamieszkały w Vigny wygrał pół miljona franków w drugiem ciągnieniu loterji państwowej.

Wykonanie wyroku w procesie b. więźniów brzeskich

B. posłowie Barlicki, Ciołkosz i Mastek mieli zabiegać o odroczenie terminu odbycia kary. — Pożegnanie b. posła Dubois

Skazani, przebywający zagranicą, nie wrócili do kraju

Warszawa, 22 listopada.

(B) W związku z upływającym dzisiaj wieczorem terminem stawienia się w więzieniu skazanych w procesie b. więźniów brzeskich, rozeszła się w Warszawie pogłoska, **że trzech z pośród pięciu przebywających w Polsce skazanych, zabiega o odroczenie terminu odbycia kary. — B. poseł Mastek, miał podobno zwrócić się do prokuratora sądu okręgowego w Krakowie z prośbą o odroczenie mu terminu odbycia kary z powodu choroby, wskazując przytem, że cierpi na cukrzycę.**

B. poseł Ciołkosz miał również złożyć anualogiczną prośbę na ręce prokuratora w Tarnowie, a b. poseł Barlicki, zwrócił się do prokuratora sądu okręgowego w Warszawie, z podaniem o odroczenie mu rozpoczęcia odbywania kary do dnia 25 b. m. z powodów rodzinnych.

Dotychczas niema jeszcze odpowiedzi prokuratorów na te podania. Gdyby odpowiedź nie została zakomunikowana wszystkim trzem zainteresowanym do wieczora, **to winni oni zgłosić się do kancelarji więziennej.**

Natomiast b. poseł Dubois i b. poseł dr. Putek, przygotowują się do odbycia kary. Wczoraj, w redakcji „Robotnika", odbył się podwieczorek pożegnalny dla b. posła Dubois, który jest stałym współpracownikiem tego pisma, poczem w godzinach wieczornych, na specjalnej akademji dla młodzieży socjalistycznej przemówił b. poseł Dubois, żegnając się ze swymi towarzyszami.

Dzisiaj od rana w sejmie zebrał się klub posłów PPS pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego na obrady, poświęcone zorganizowaniu na terenie sejmu i w kilku punktach kraju demonstracyj z okazji uprawomocnienia się wyroku na b. więźniów brzeskich. W Warszawie pewne koła socjalistyczne zamierzały odprowadzić b. posła Dubois do więzienia Mokotowskiego w większej grupie demonstrantów, przez ulice śródmieścia. **Władze bezpieczeństwa uniemożliwiły ten zamiar.**

Wszystkie wiadomości o tem, jakoby część skazanych, którzy wyjechali przed kilkoma tygodniami zagranicę miała powrócić do kraju, nie odpowiadają prawdzie.

W szczególności nie odpowiada prawdzie, jakoby powrócił b. poseł Bagiński. Przebywa on razem z b. posłem Witosem i b. posłem dr. Kiernikiem w Czechosłowacji. Za pięcioma skazanymi, którzy opuścili granice państwa, rozesłano listy gończe w dniu 23 b. m. t. j. **nazajutrz po upłynięciu terminu stawienia się do kancelarji więziennej.**

* *
*

Warszawa, 22 listopada.

(B) Dowiadujemy się, że b. poseł Barlicki uzyskał od prokuratora sądu okręgowego w Warszawie odroczenie terminu odbycia kary do dn. 25 b. m.

Jak słychać, na posiedzeniu klubu parlamentarnego PPS postanowiono, ażeby b. poseł Dubois nie zgłaszał się sam do kancelarji więzienia celem odbycia kary, lecz ażeby, ze względów demonstracyjnych, oczekiwał na doprowadzenie go do więzienia.

Ręka do zgody z arabami.

Ben Gurjon zwołuje konferencję żydowsko-arabską.

Londyn, 22 listopada.

Z Palestyny donoszą, że Ben Gurjon, przywódca żydowskiej partji robotniczej, zwrócił się do Arabów z wezwaniem do odbycia wspólnej konferencji żydowsko - arabskiej w Jerozolimie, celem dojścia do bezpośredniego porozumienia między obu narodami i położenia kresu ciągłym waśniom i walkom.

Ben Gurjon jest członkiem Egzekutywy Sjonistycznej, w której reprezentuje największe ugrupowanie polityczne sjonistów.

Lwów, 22 listopada.

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie prezydjum organizacyj sjonistycznych Małopolski Wschodniej, na którem reprezentowane były wszystkie ugrupowania sjonistyczne.

W wyniku referatów i dyskusji uchwalono urządzić we Lwowie i na prowincji szereg zebrań protestacyjnych przeciwko ograniczeniu emigracji do Palestyny oraz zażądać od egzekutywy organizacji sjonistycznej w Londynie natychmiastowego zwołania sekcji komitetu aktywnego.

Jerozolima, 22 listopada.

Z Hajfy donoszą, iż palestyńskie władze policyjne na pograniczu syryjskiem wykazują w ostatnich czasach wzmożoną działalność w kierunku zapobieżenia nielegalnej imigracji żydowskiej, drogą przez Syrję. Wszystkie przejścia górskie są silnie strzeżone a pogranicze ustawicznie jest patrolowane. Również i pas morski między Ras-el-Nakura a Akko strzeżony jest przez specjalne oddziały policji samochodowej.

Jerozolima, 22 listopada.

Założony został związek faszystowski młodzieży arabskiej, mający na celu obronę arabskiej sprawy narodowej wszelkiemi siłami.

Jerozolima, 22 listopada.

W dzienniku urzędowym ogłoszono nazwiska 33-ch osób, które wysiedlone być mają z Palestyny, w przeważnej części za nielegalny pobyt w tym kraju.

Z Paryża do Malmo

w 4 i pół godziny przybył samolot pasażerski.

Kopenhaga, 22 listopada.

Francuski samolot trzymotorowy „L'Emeraude" dokonał dziś lotu z Paryża do Malmö, przebywając dystans 1150 km. w 4 godz. 30 min. Na pokładzie „L'Emeraude" przybyło 11 osób. Przeciętna szybkość wynosiła 267 km. na godzinę.

Przygotowania ideowe

do 2-ej piatiletki.

Moskwa, 22 listopada.

22 stycznia czyli w 10-tą rocznicę śmierci Lenina ma zostać zwołany 18 kongres partji komunistycznej, który ma ustalić wytyczne ideowo - polityczne na okres 2-giej piatiletki.

Obecnie odbywają się w Moskwie komisje plenum Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej. Część uchwał ma być opublikowana w dniach najbliższych.

Wielki transport narkotyków

zasekwestrowany na okręcie greckim.

Paryż, 22 listopada.

Policja marsylska zasekwestrowała na pokładzie okrętu greckiego dwie tony opjum. Działała ona na podstawie informacyj egipskiego biura narkotyków w Kairze.

Okręt grecki, który przewoził kontrabandę przybył do Marsylji ze Stambułu. Wartość zajętego przez władze francuskie opjum oceniają na 90 tysięcy funtów szterlingów. Ładunek ten był przeznaczony do Marokka, Hiszpanji i Stanów Zjednoczonych.

Porozumienie polsko-niemieckie przekonało Francję

że podpisanie „paktu czterech" było błędem.

Paryż, 22 listopada.

Porozumienie polsko - niemieckie wpłynęło na opinję polityczną we Francji w kierunku **zmiany dotychczasowego stanowiska wobec paktu 4-ch.** Szereg poważnych dzienników podkreśla, że pakt 4-ch był błędem, którego konsekwencje ponosi w chwili obecnej Francja.

Pomimo agitacji, prowadzonych za paktem przez jednego z głównych jego twórców i obrońców, a mianowicie ambasadora de Jouvenela, **opinja publiczna zaczyna przejawiać daleko idący krytycyzm, o czem świadczą liczne artykuły w prasie, wymierzone przeciw paktowi.**

Próby szerzenia nienawiści w Rumunji,

rząd obiecuje bezwzględnie tłumić.

Bukareszt, 22 listopada.

Na odbytem dziś wieczorem posiedzeniu rady ministrów **postanowiono przeciwstawić się wszelkim próbom podżegania i wzniecania nienawiści, tłumiąc bezwzględnie usiłowania jakichkolwiek zamieszek.**

Rząd wyda wszelkie niezbędne zarządzenia, celem zapewnienia stronnictwom legalnym całkowitej swobody podczas kampanji wyborczej. Pozatem powzięto szereg postanowień o wprowadzeniu znacznych oszczędności. Moratorjum przewidziane w ustawie o konwersji długów rolniczych przedłużone zostanie do dnia 1 marca 1934.

Przewidywana jest możliwość wprowadzenia całkowitej swobody handlu.

Szef lotnictwa czechosłowackiego

przybył do Warszawy

Warszawa, 22 listopada.

(PAT) Dzisiaj po południu przybył samolotem do Warszawy szef czechosłowackiego lotnictwa wojskowego, generał Pfaifr.

Na lotnisku powitali gościa: szef departamentu lotnictwa wojskowego płk. Rayski, poseł czechosłowacki Girsa z członkami poselstwa, zastępca dowódcy okręgu korpusu Nr. 1 płk. Żurakowski, komendant garnizonu miasta stołecznego Warszawy ppłk. Szajewski,

Z kobiety—mężczyzna.

Zmiana, ale tylko w książkach meldunkowych.

Warszawa, 22 listopada.

W warszawskich księgach meldunkowych przeprowadzono bardzo ciekawą poprawkę, a mianowicie zmieniono płeć pod względem formalnym 18-letniemu Feldmanowi, który dotychczas figurował w książkach meldunkowych jako kobieta Chana.

Przeprowadzenie tych formalności odbyło się po przesłuchaniu dwuch 70-letnich starców żydowskich, którzy przed 18-tu laty przeprowadzali obrzęd obrzezania. Niewiadomo wskutek czyjej pomyłki Feldman zapisany był w księgach meldunkowych jako kobieta.

Dopiero wobec rejestracji poborowych omyłka wyszła na jaw i została dokładnie poprawiona.

Wyroby rzemiosła polskiego

wystawione w Moskwie.

Moskwa, 22 listopada.

Dziś w południe w lokalu Wszechzwiązkowej Izby Handlowej otwarto pokaz wyrobów rzemiosła polskiego w obecności dyrektorki izby, Makowieckiej, przedstawicieli „Torgsinu", charge d'affaires radcy Sokolnickiego, radcy handlowego Żmigrodzkiego i in. Pokaz potrwa par edni i wywarł na zebranych przedstawiciei organizacyj gospodarczych jaknajlepsze wrażenie.

Artykuł p. Bankwitza

nie wyraża opinji Sp. Akc. I. K. Poznański

W dzienniku „Głos Poranny" z dnia 22 b. m. (Nr. 323) ukazał się artykuł p. t. „Włókiennictwo Polski i Niemiec winno stworzyć wspólny front przeciwko inwazji japońskiej", będący streszczeniem artykułu pod tym samym tytułem, umieszczonego w „Textil Zeitung", a napisanego przez p. Ottona Bankwitza, członka rady nadzorczej Spółki Akcyjnej I. K. Poznański.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że artykuł wymieniony stanowi poglądy osobiste p. Bankwitza i nie odpowiada poglądom i polityce przemysłowej Spółki Akcyjnej I. K. Poznański.

Z poważaniem

Zarząd Spółki Akcyjnej I. K. Poznański.

PO WYBORACH W HISZPANJI.

Dzień 19 listopada 1933 roku — dzień wyboru nowego parlamentu hiszpańskiego — był ze względu na swój charakter nieco podobny do dnia 12 kwietnia 1931 roku, który położył kres rządom królewskim. Wówczas chodziło o rozstrzygnięcie plebiscytu: **monarchja czy republika.** Dwie niezróżnicowane grupy ludności stanęły naprzeciw siebie. Zwyciężyli republikanie — i zwycięstwo ich położyło bezpowrotny, zda się, kres ustrojowi, czy ciążącemu z Hiszpanji niepojęty anachronizm naszych czasów.

Dzień 19 listopada 1933 roku był również pewnego rodzaju plebiscytem. Ale przedmiotem tego plebiscytu był już nie sam ustrój polityczny, lecz **dotychczas stosowane metody rządzenia w tym ustroju.** I rezultat plebiscytu wypadł dla ludzi odpowiedzialnych za dotychczasowe rządy **niemal katastrofalnie.**

Żywioły mieszczańskie są dokumentnie zmierżone nieustabilizowaną sytuacją społeczną kraju, przeorywanego przez procesy, których kierunku i kresu nawet przewidzieć obecnie nie można. Włościaństwo objawa głębokie rozczarowanie z powodu nikłości rezultatów, osiągniętych przez nowy reżim w jego wysiłkach o poprawę bytu warstw rolniczych. Nawet wśród proletarjatu **marzenia o „szklanych domach"** w ciągu 3 lat istnienia „Republiki Pracujących" („República de los Trabajadores) rozprysły się całkowicie.

Najcięższe rozczarowania zgotowały ludności hiszpańskiej nowe rządy w dziedzinie ekonomicznej. **Gospodarstwo narodowe Hiszpanji nie jest zdrowe:** od roku 1909 wstrząsają niem kryzysy, mające swe źródło w wadliwej i anachronistycznej strukturze życia społecznego i ekonomicznego. Osłabiony organizm gospodarczy nie ujawnił też należytej odporności w stosunku do kryzysu światowego, który wyraził się tu, jak gdzieindziej gwałtownym spadkiem cen, nagromadzeniem wielkich zapasów towarów, trudnościami kredytowemi, wreszcie ograniczeniem produkcji i kryzysem bezrobocia. Zmiana ustroju politycznego wraz z nieodłącznym od takich wydarzeń kryzysem zaufania, z emigracją kapitałów, z depresją giełdową **skłaniała do przypuszczenia, że wysiłki nowych władców Hiszpanji pójdą w pierwszym rzędzie na przezwyciężenie trudności gospodarczych, co w razie powodzenia oznaczałoby definitywne zwycięstwo i utrwalenie nowego porządku.**

Otóż trzeba stwierdzić, że rząd hiszpański nie umiał zwycięsko przeciwstawić się niebezpieczeństwom, jakie grożą młodym ustrojom, wyrosłym z rewolucji. Można w tem upatrywać potwierdzenie znanej zasady, wedle której, o ile w starych ustrojach społecznych moment ekonomiczny przezwycięża coraz bardziej moment polityczny, o tyle ustroje młode przeciwnie, nie ujawniają należytej energji w traktowaniu problemów gospodarczych i **dochodzą do uświadomienia sobie ich wagi poprzez całe pasma zawodów, rozczarowań i wstrząsów.**

Proklamowanie republiki hiszpańskiej położyło kres urzeczywistnieniu szeroko zakrojonego planu robót publicznych, opracowanego przez rząd Prima de Rivery. **Olbrzymi plan rozbudowy kolejnictwa, który doprowadził już do zbudowania 2 tysięcy kilometrów nowych torów został zawieszony przez rządy republikańskie.** Odbiło się to natychmiast na działalności przemysłowej kraju. Wielkie gałęzie przemysłu, nastawione na masową produkcję lokomotyw, wagonów i szyn **znalazły się nagle w obliczu konieczności zawieszenia rozpoczętych prac i rozpuszczenia robotników.** Podobny los spotkał realizowane na wielką skalę roboty hydrograficzne: i tutaj oddziaływanie restrykcyjnych zarządzeń rządu doprowadziło do **powstania całych nowych rzesz bezrobotnych i do sparaliżowania działalności całych gałęzi przemysłu.**

Poza temi zarządzeniami likwidacyjnemi w stosunku do rozpoczętych — i jakże potrzebnych robót publicznych, do pogłębienia depresji przyczyniła się również **powódź dekretów ministerstw: sprawiedliwości, pracy, ekonomji i handlu, „regulujących" pracę na roli, zmieniających warunki rent rolnych, zezwalających na rewizję dawnych umów, na zmianę warunków najmu i dzierżawy gruntów, co doprowadziło do ciężkich zaburzeń w gospodarstwie rolnem, do nieustannych przerw w pracy, do zredukowania do minimum zdolności nabywczych chłopów i robotników rolnych.** Dalsze pogorszenie sytuacji przyniosło uchwalenie reformy rolnej, powodujące katastrofalny spadek cen na ziemię, a łącznie z nim wstrzymanie wszelkich kredytów na eksploatację rolną zarówno ze strony rządu, jak i prywatnych instytucyj kredytowych.

Cała zresztą dotychczasowa polityka ekonomiczna rządu miała u swej podstawy **silnie zaznaczone dążności socjalistyczne.** Celem jej było podporządkowanie wszystkich dziedzin działalności narodowej Państwu oraz przebudowa życia społecznego w duchu ideałów socjalistycznych. Jedyną przeszkodą w urzeczywistnianiu tych planów były **trudności finansowe.** Tam jednak, gdzie strona finansowa reform pozornie nie wchodziła w grę — tam nowatorstwo socjalistyczne występowało w całej pełni. Tak było z projektem min. Caballero, ustanawiającym **kontrolę robotników nad działalnością produkcyjną fabryk.** Tak było z projektem reformy rolnej, opracowanym przez rząd i w pierwotnym swym kształcie nie o wiele mniej radykalnym od prawodawstwa sowieckiego w dziedzinie agrarnej.

Pierwszem następstwem tego projektu była **panika, powodująca wydatne zmniejszenie prac na roli.** Pociągnęło to za sobą wzrost bezrobocia w prowincjach południowych, już dotkliwie doświadczonych przez suszę. Rząd wydał rozporządzenie, nakazujące obsianie takiej samej powierzchni, jak w latach poprzednich, ale nie miał dość siły, by narzucić wykonanie tej decyzji. „Sabotaż" rolników uświadomił rządowi niedostateczność sił, potrzebnych do wcielania w życie radykalnych zarządzeń. **Projekt reformy rolnej musiał ulec poważnym modyfikacjom, zanim został ostatecznie zaaprobowany przez parlament.**

Ten przykład jest typowy dla zobrazowania wartości realnej reform, jakiemi dotychczasowi władcy Hiszpanji pragnęli przeorać życie społeczne kraju. — Wnoszono projekty niezmiernie radykalne, które miały, jako skutek rozbudzenie **zwodniczych nadziei wśród proletarjatu i paniki wśród kapitalistów.** Urzeczywistnienie ich napotykało jednak na nieprzezwyciężone trudności. Nie można bowiem skutecznie dążyć do nadbudówki socjalistycznej, kiedy struktura życia społeczno - ekonomicznego nie uległa przeobrażeniu u samej podstawy.

Łatwo zrozumieć, że takie nastawienie polityki ekonomicznej rządu musiało wywołać żywą reakcję w społeczeństwie hiszpańskiem i to nietylko w kołach prawicowych, ale nawet w sferach umiarkowanego mieszczaństwa. Reakcja ta wyraziła się, jako znaczny wzrost wpływów stronnictw nastrojonych opozycyjnie wobec grup, sprawujących dotychczas władzę.

Rezultat wyborów do parlamentu nie byłby jednak tak niekorzystny dla grup rządowych, gdyby nie oddziałały inne jeszcze czynniki. Najważniejszym z nich był **udział kobiet, wyzyskujących po raz pierwszy czynne prawo wyborcze i manifestujących negatywny stosunek do rządu gremjalnem poparciem list opozycyjnych.** Polityka antyreligijna rządu: — rozwiązywanie kongregacyj religijnych, walka z zakonem Jezuitów, zamykanie szkół, znajdujących się pod jego pieczą, faworyzowanie literatury ateistycznej — wszystko to spotkało się z **energiczną dezaprobatą religijnych niewiast hiszpańskich i zadecydowało o zwycięstwie prawicy.**

Dodajmy do tego jeszcze ciężkie zaburzenia społeczne, niezwykle ostre formy funkcjonowania t. zw. „Ustawy o ochronie Republiki", gwałtowne represje, stosowane wobec pracy opozycyjnej, a będziemy mieli **najważniejsze powody, dla których rezultat wyborów wypadł tak ujemnie dla grup rządowych.**

Na listach republikańskich „świeciły" nieobecnością nazwiska gorliwych do niedawna popleczników nowych rządów jak znakomity filozof Ortega y Gasset, jak wybitny prawnik Sanchez Roman, jak największy z żyjących pisarzy Hiszpanji Unamuno, a „zdrada" tych ludzi o niedającym się poddać w wątpliwość autorytecie moralnym przyczyniła się wydatnie do zmiany nastrojów szerokich warstw społeczeństwa hiszpańskiego, nawet tych, które czynnie współdziałały z obaleniem monarchji.

Hispanofil.

Hiszpańskie wybory i ich bohater

Romantyczna historja przywódcy buntu wojskowego, dożywotniego więźnia, gen. San Jurjo. — Grupy prawicowe zdobyły 194 mandaty, republikanie — 110 mandatów.

Madryt, 22 listopada.

Wśród wybranych posłów rzucają się przedewszystkiem w oczy sylwetki dwu działaczy politycznych: króla tytoniowego Marcha i gen. San Jurio. March, jeden z największych bogaczów hiszpańskich zbiegł niedawno z więzienia i obecnie przebywa w Paryżu.

Gen. San Jurio, bohater wojny marokańskiej skazany na śmierć, potem ułaskawiony, mający odbyć dożywotnie więzienie za zorganizowanie spisku wojskowego, oczekiwał w celi więziennej w Santonie nad zatoką Biskajską na wynik wyborów, które przynoszą mu wolność.

W skromnym domku w pobliżu bramy więziennej zajmuje małe mieszkanko sława madryckich teatrów, senjorita Maruja Taberner, andaluzyjska piękność, która wyrzekła się karjery i laurów scenicznych, byle tylko przebywać w pobliżu swego małżonka — gen. San Jurio.

Seniorita Taberner i generał kochali się od wielu lat w tajemnicy.

Gdy generał osadzony został w więzieniu aktorka rzuciła scenę, przyjechała wraz z córeczką do Santony i tu w kaplicy więziennej wzięła ślub z ukochanym. Jest szczęśliwa, że codziennie może mu posyłać obiad do więzienia ;dbać o jego odzież i od czasu do czasu odwiedzić go z córeczką.

Oboje małżonkowie cieszą się wielką sympatją w Hiszpanji, czego dowodem był fakt, że na gen. San Jurio mimo niepewności co do uznania jego mandatu padła olbrzymia większość głosów w okręgu.

Do Santony wędrują tłumy ludzi, aby odwiedzić generała. Codziennie poczta przynosi dla niego dziesiątki paczek z żywnością, których generał jednak nie przyjmuje, lecz poleca rozdzielić między współwięźniów, sam zaś zadowala się tem, co przygotuje mu jego małżonka. Obecnie mandat poselski otworzy mu bramy więzienia.

⁂

Paryż, 22 listopada.

Z Madrytu donoszą, że prawicowy organ tamtejszy „A. B. C." ogłasza nowe zestawienie rezultatów wyborczych Z zestawienia tego wynika, **że grupy prawicowe zdobyły** ogółem 194 mandatów ,w tem Agrarjusze 69, Unja Prawicy 40, Grupa Odnowienia Hiszpanji 18, Akcja Ludowa 34, Tradycjonaliści 11, Nacjonaliści 10, Niezależni 5, Liga Katalonska 4, Prawica Regjonalna z Walencji 2, Regjonaliści 1.

Republikanie zdobyli 110 mandatów,

POROZUMIENIE U. S. A. i Z. S. R. R.

oparte zostało na 8 dokumentach. — Kim jest nowy ambasador Ameryki w Moskwie.

Nie ulega wątpliwości, iż największą sensacją polityczną ostatnich dni, jest nawiązanie oficjalnych stosunków między Stanami Zjednoczonemi a Rosją Sowiecką.

Historyczny akt uznania Sowietów przez Amerykę, składa się z ośmiu dokumentów:

Pierwszy dokument — to list, jaki prezydent Roosevelt wysłał pod adresem Litwinowa. List ten brzmi:

„Jestem niezmiernie rad, że w konsekwencji naszych rokowań, rząd Stanów Zjednoczonych postanowił utworzyć normalne, dyplomatyczne stosunki z rządem ZSRR. i zamienić się posłami. Wierzę, iż stosunki, utworzone obecnie między obydwoma narodami, pozostaną nazawsze przyjacielskie i że kraje nasze będą ze sobą nawzajem współpracować dla obopólnego pożytku i dla ochrony pokoju".

Litwinow odpowiedział listem, zawierającym mniej-więcej te same słowa.

Drugi dokument dotyczy niemieszania się do spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych. Dokument ten wywołał w Waszyngtonie największą sensację.— Niektórzy politycy i publicyści amerykańscy, wskazują na to, że **Rosja poraz pierwszy wzięła na siebie oficjalnie tego rodzaju zobowiązanie.**

Trzeci dokument dotyczy kwestyj religijnych. Prezydent Roosevelt postawił warunek, w myśl którego Amerykanie, mieszkający na terenie sowieckiego zw. winni korzystać z tych samych swobód religijnych, z jakich korzystają we własnej ojczyźnie. Litwinow zgodził się na ten warunek. Zapewnił obywatelom amerykańskim **całkowitą swobodę religijną z prawem budowania kościołów i wychowania dzieci w duchu religijnym.**

Czwarty dokument dotyczy konwencji konsularnej, piąty —szpiegostwa ekonomicznego, szósty — spłaty długów prywatnych, siódmy — kwestji strat, spowodowanych wojenną ekspedycją na Syberję w 1918 r.

Ostatni wreszcie, ósmy dokument, zamykający księgę, omawia sprawę przyszłych rokowań co do pozostałych jeszcze kwestyj.

***

Po oficjalnem nawiązaniu stosunków między Rosją a Ameryką, wyłoniła się sprawa, **kto pojedzie do Moskwy jako pierwszy ambasador amerykański?...**

Wkrótce okazało się, że osoba ta została już wyznaczona. **Pierwszym ambasadorem amerykańskim w Rosji Sowieckiej, będzie podsekretarz stanu, Buillitt.**

Któż to jest?...

Buillit ma obecnie zaledwie 42 lata. Jakkolwiek w ciągu ostatnich dziesięciu lat nie brał on udziału w życiu politycznem, posiada jednak tyle doświadczenia politycznego, że nie bez słuszności, nazywają go w Ameryce „weteranem dyplomacji".

Pochodzi on ze starego rodu, którego rezydencją była Filadelfja. Ojciec obecnego ambasadora amerykańskiego, dorobił się znacznego majątku na kopalniach węgla, Bill Buillitt miał więc **spokojną młodość i w 1912 roku ukończył uniwersytet.**

W trzy lata później, już w czasie wojny, Buillitt powołany został do sztabu, jako **ekspert w sprawach niemieckich i austrjackich.** Buillitt odprowadzał również prezydenta Wilsona i delegację amerykańską do Paryża.

W 1919 roku Buillitt otrzymał delikatną misję pośredniczenia między Ameryką a Rosją. **Buillitt wyjechał do Moskwy i nawiązał osobiste pertraktacje z Leninem.** Misja ta skończyła się jednak fiaskiem, albowiem Wilson, pod znaczną presją Lloyd George'a, odrzucił kategorycznie warunki Rosji.

Fiasko to załamało psychicznie **młodego dyplomatę,** który zrezygnował zupełnie z życia politycznego. Dopiero przyjście do władzy Roosevelta, wyciągnęło go znów na widownię. W styczniu bieżącego roku Buillitt, wyjechał zagranicę **w jakiejś tajnej misji.** Wiele mówiono na ten temat w senacie amerykańskim, a **sanetor Robinson domagał się nawet jego aresztowania.**

Buillitt był dwukrotnie żonaty. Drugą jego żoną jest **wdowa po znanym dziennikarzu, Johnie Reedzie, który umarł w Rosji.** Reed był jak wiadomo, autorem bolszewickiego reportażu p. t. „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem".

Rozwiedziona małżonka Buillitta mieszka obecnie w Paryżu. Dodać jeszcze należy, iż Buillitt jest gorącym zwolennikiem Freuda i kilkakrotnie poddawał się lecznictwu metodą psychoanalityczną...

(lu).

Uroczyste potwierdzenie poszanowania traktatów

przy podpisywaniu sowiecko-amerykańskiego paktu o nieagresji.—Tymczasem Tokio nie pośle ambasadora do Waszyngtonu.

Waszyngton, 22 listopada.

Litwinow złożył dziś ostatnią oficjalną wizytę w departamencie stanu. Po wizycie oświadczył czekającym nań dziennikarzom, że jest bardzo zadowolony ze swego pobytu w Stanach Zjednoczonych.

Nowy York, 22 listopada.

Jak podaje dziennik handlowy, amerykańskie koła handlu bawełną i wyrobami włókienniczemi powołały do życia mieszaną organizację spółdzielczą dla ułatwienia eksportu sowieckiego.

Według „New York Times" znaleziona już została podstawa porozumienia w sprawie długów i kredytów sowieckich.

Paryż, 22 listopada.

Z Waszyngtonu donoszą, że rokowania sowiecko - amerykańskie dotyczą zarówno politycznego, jak i ekonomicznego paktu o nieagresji.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie i utrzymanie w mocy istniejących traktatów stanowi główną troskę rządu Stanów Zjednoczonych.

Według zapewnień, jakie Agencja Havasa otrzymała z dobrze poinformowanego źródła, zawarcie **sowiecko - amerykańskiego paktu o nieagresji będzie połączone prawdopodobnie z uroczystem potwierdzeniem poszanowania istniejących traktatów.** Z tego względu pakt o nieagresji stanowić będzie niezwykle doniosły czynnik w sytuacji politycznej na Oceanie Spokojnym.

Ta sama agencja donosi, iż rząd japoński postanowił nie obsadzać narazie stanowiska ambasadora w Waszyngtonie, opróżnionego po ustąpieniu Debuszi. W ciągu 6-ciu miesięcy Japonja będzie reprezentowana w Waszyngtonie przez charge d'affaires, rząd tokijski uważa bowiem, że przed nominacją nowego ambasadora musi dokładnie zbadać skutki i konsekwencje porozumienia sowiecko - amerykańskiego dla sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie

Pakt czterech zasztyletował Ligę Narodów.

Genewa przestała interesować świat.

Londyn, 22 listopada.

Omawiając sytuację w Genewie, cała prasa angielska podkreśla rozbieżność poglądów, jaka się zaznaczyła między Francją a Włochami na temat dalszej procedury w ramach konferencji rozbrojeniowej i przedstawia stanowisko brytyjskie, które w tej sprawie. zbliża się raczej do stanowiska Włoch.

„Times" pisze co następuje: „W tej różnicy zdań delegacja brytyjska nie wzięła niczyjej strony. Czuje ona, że w chwili obecnej zainteresowanie rzeczowe leży poza Genewą i że jest kwestją bez znaczenia, czy podkomisje będą kontynuowały swoje prace, czy też odroczą się razem z innemi organami konferencji rozbrojeniowej.

Londyn, 22 listopada.

Reuter podaje z Genewy, iż Henderson miał wyrazić gotowość pozostania w Genewie jeszcze 15 dni, co jest tłumaczone, jako możliwość kompromisu pomiędzy Francją, a Włochami w sprawie kontynuowania prac konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 22 listopada.

Paul Boncour z angielskim podsekretarzem stanu Edenem opuścił wieczorem Genewę.

Paryż, 22 listopada.

P. minister Hennessy pisze w „Quotidien", że naród francuski był przekonany, iż jednym z jego głównych środków ochrony jest **Liga Narodów, która „już chora, została zasztyletowana przez Daladiera przez przyjęcie paktu 4-ch".**

Paryż, 22 listopada.

Wiadomość o nieosiągnięciu porozumienia pomiędzy mocarstwami, reprezentowanemi w Genewie, wywołała w kołach politycznych wrażenie dość przygnębiające.

Liczą się z faktem, że prezydjum konferencji rozbrojeniowej, do którego dziś mają się odwołać delegaci państw o ostateczną decyzję w sprawie nieprzerywania prac komisyj technicznych konferencji, również nie przychyli się do wniosku Paul-Boncoura.

Chińskie państwo

pół-sowieckie.



Pieczęć państwa chińskiej republiki radzieckiej.

Myśli się powszechnie, że jedynem państwem komunistycznem na kuli ziemskiej jest Rosja sowiecka. Niewielu wie, że istnieje drugie państwo sowieckie — Chińskie. Oczywiście nie całe, ale **jedna szósta część Chin znajduje się pod ustrojem bolszewickim.**

Sowiecka chińska republika liczy 90 miljonów ludzi i egzystuje dopiero dwa lata. Stolicą jest Jui-Shin. Ustrój społeczny różni się jednak znacznie od ustroju Rosji, przedewszystkiem tem, że **istnieje tam mała własność ziemska.** Komuniści chińscy doskonale wiedzieli, że upaństwowienie całej ziemi musiało by zlikwidować ich niezwłocznie, natomiast ich akcja konfiskaty ziemi wielkim właścicielom ziemskim i oddanie tych obszarów bezrobotnym i małorolnym cieszyło się wielkiem powodzeniem. Również chińscy komuniści pochwalić się mogą pewnemi sukcesami w rozbudowie przemysłu lokalnego. Założyli już kilka fabryk broni i amunicji oraz narzędzi rolniczych. Wszystkie przedsiębiorstwa należące do obcych obywateli, zostały skonfiskowane i odebrano cudzoziemcom przywileje.

Sowiecki rząd chiński założył w stolicy **uniwersytet oraz rozwinął sieć powszechnego nauczania.** Kobieta została zrównana w prawach z mężczyzną. Armja liczy 26 korpusów i 16 samodzielnych dywizyj oraz własną... skową... „czerezwyczajkę"...

Jasne jest, że cała ta chińska republika rad **czerpie wszystkie swe soki żywotne ideologiczne z Moskwy** i spełnia posłusznie wszystko, co Rosja każe.

Mimo to jest rzeczą charakterystyczną, że **nie naruszono tu ani na jotę prywatnej własności chłopskiej i rzemieślniczej,** a odwrotnie, rząd stara się wszelkiemi sposobami podnieść rolnictwo prywatne i rzemiosło.

Nietknięta została **rodzina i stare obyczaje moralne.**

Rząd **nie prześladuje religji konfucjańskiej ani klasztorów,** a odwrotnie, ludność chińska odnosi się do spraw religijnych bardzo przychylnie, przyczem o żadnych organizacjach „bezbożnictwa" niema mowy... Moment nacjonalny podnoszony jest bardzo wysoko i stanowi jeden z filarów nowego porządku rzeczy w Chińskiej Republice Rad.

Ch. R. R. jest tedy, jak widzimy, raczej państwem półsowieckiem niż czysto komunistycznem.

Hito.

NIEMCY PRZECIWKO ANGLJI

Prasa francuska w dalszym ciągu publikuje instrukcje rządu berlińskiego rozesłane agentom zagranicznym

Paryż, 22 listopada.

(Pat) — Jako uzupełnienie do ogłoszonego w ubiegłym tygodniu dokumentu „Petit Parisien" drukuje dziś dłuższą instrukcję niezwykle poufną, rozesłaną przez rząd Rzeszy agentom propagandowym zagranicą, a zawierającą argumentację w sprawie wycofania się Niemiec z Genewy, poglądów niemieckich na zbrojenia i w sprawie zbrojeń niemieckich.

Komentując stanowisko Francji i Anglji w Genewie, dokument niemiecki zaznacza: „poznaliśmy ich zapatrywania, oparte na sprawozdaniach przesłanych rządowi francuskiemu przez jego tajnych agentów w Niemczech, w **których to sprawozdaniach jest mowa o potężnych, tajnych zbrojeniach i o powszechnem przygotowywaniu się Niemiec do nowego konfliktu zbrojnego.**

Dowiedzieliśmy się również, że emigranci niemieccy dostarczyli agentom francuskim dokumentów, dotyczących rozwiązanego Reichstagu, podali naszym przeciwnikom wiadomości ściśle poufne, zakomunikowane komisjom parlamentarnym.

Ostatnia decyzja Niemiec wywołana zoshtała nie stanowiskiem rządu francuskiego, **lecz istotnie niezrozumiałem stanowiskiem rządu angielskiego, a raczej ministra Simona.**

Niewiadomo dotychczas jasno, czy Simon pozwolił się prowadzić przez przyjaciół francuzów, czy też rząd angielski postanowił rzeczywiście porzucić otwarcie resztki swej rezerwy.

Żydowskie pochodzenie Sir Simona pozwala przypuszczać, że daje się on kierować wrogim wobec Niemiec uczuciom i że starać się będzie z powodzeniem wywierać wpływ na swych kolegów gabinetowych.

Należy zauważyć, że stoimy już wobec wypadku, o którym wspominaliśmy w ostatnich szczegółowych instrukcjach i że propaganda niemiecka będzie musiała odtąd

ZWRÓCIĆ SIĘ BARDZIEJ, NIŻ DOTYCHCZAS WPROST PRZECIWKO ANGLJI.

Dziś — otwarcie uniwersytetu.

Minister oświaty zarządził ponowny wpis wszystkich słuchaczy

WARSZAWA, 22 listopada.

(B) Zapowiedziane rozporządzenie o otwarciu uniwersytetu warszawskiego ukazało się dzisiaj w godzinach popołudniowych i przewiduje, że UNIWERSYTET ZOSTAJE OTWARTY W DN. 23 B. M.

Minister oświaty zarządził jednocześnie PONOWNY WPIS DLA WSZYSTKICH SŁUCHACZY, przyjętych na uniwersytet warszawski przed jego zamknięciem, t. j. przed dniem 26 października r. b. Terminy wpisów zostają w rozporządzeniu dokładnie oznaczone, przyczem studenci sa zwolnieni z obowiązku ponownego wniesienia wpi sowego, a opłaty manipulacyjne minister oświaty zmniejsza do 2 zł. od osoby.

W związku z kilkutygodniowa przerwą w nauce, minister oświaty przeprowadzł nowy podział roku szkolnego na trymestry, przewidujące znaczne przedłużenie okresu wykładów. które zakończą się wyjatkowo w roku bieżącym dopiero w dniu 14 lipca r. b. W zarządzeniu swem minister oświaty polecił rektorowi uniwersytetu bezzwłocznie usunąć z terenu uniwersyteckiego lokalu stowarzyszenia „Bratnia Pomoc", przyczem zaleca, ażeby żadne stowarzyszenie studenckie, oprócz stowarzyszeń czysto naukowych, w przyszłości nie miały siedziby w lokalu uniwersytetu.

W końcu rozporządzenia minister oświaty poleca rektorowi prowadzić ścisłą kontrolę osób, wchodzących na teren uniwersytetu i stanowczo nie dopuszczać nikogo, nie mającego nic wspólnego z tym terenem.

Woźni, dyżurujący przy wejściach na teren uniwersytetu, będą upoważnieni do legitymowania wchodzących i do wydawania kart wstępu dla osób, korzystających naprz. z bibljotek, muzeów itp.

W udzielonem prasie stołecznej oświadczeniu minister Jędrzejewicz daje wyraz nadziei, że obecnie na uniwersytecie warszawskim zapanują warunki bardziej odpowiadające atmosferze, jaka winna panować na wyższej uczlni i daje do zrozumienia, że w razie, gdyby działo się inaczej, to uniwersytet może być ponownie zamknięty, i tym razem do końca bieżącego roku akademickiego, co równałoby się dla młodzieży utracie pełnego roku.

KRONIKA

Listopad **23** CZWARTEK

Dziś Klemensa P. M.
Jutro Jana od Krzyża W.

—:—

Wschód słońca	7.08
Zachód słońca	15.38
Wschód księżyca	12.44
Zachód księżyca	22.34
Długość dnia	9.04
Ubyło dnia	13.01

Mrozy idą.

Wczoraj zanotowano w Łodzi — 4 stopnie.

Ostatnie dni przyniosły ze sobą dość znaczny spadek temperatury, który z jesiennych chłodów w wielu częściach kraju przerodził się w — mróz. I tak np. w Wilnie zanotowano w dniu wczorajszym fakt w listopadzie dość niezwykły, temperaturę 20 stopni poniżej zera.

Fala zimna nie umiejscowiła się bynajmniej nad Wileńszczyzną, posuwa się ona w kierunku zachodnim i w dniu wczorajszym notowano w Łodzi minus 4 stopnie.

Słowem — zima w listopadzie!

Gwałtowny spadek temperatury i perspektywa dalszej obniżki wytworzyły prawdziwe oblężenia wokół składów opałowych. Węgiel sprzedaje się w olbrzymich ilościach.

P. B. Glass zwolniony

z polecenia sędziego śledczego.

Jak się dowiadujemy, onegdaj w godzinach wieczorowych, decyzją sędziego śledczego II rewiru w Sosnowcu, zwolniony został z aresztu bez zastosowania środka zapobiegawczego, znany hurtownik węglowy, Bernard Glass.

Zwolnienie nastąpiło naskutek ścisłego przeprowadzenia rewizji ksiąg oraz lustracji w przedsiębiorstwie B. Glassa.

Wzrost bezrobocia

7,627 osób w ciągu tygodnia.

Według ostatniego zestawienia z rynku pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 18 bm., wynosiła ogółem 229.672 osób, t. j. o 7627 osób więcej niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 26.284 osób wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 748 osób. W Łodzi (wraz z okręgiem) zarejestrowanych było 16.187 bezrobotnych, t. j. o 1870 bezrobotnych więcej niż w poprzednim tygodniu. Liczba bezrobotnych na Śląsku wzrosła w ciągu tygodnia o 610 osób i wynosiła 79.062 osób.

Roboty sezonowe

są już na ukończeniu.

(k). — Jak się dowiadujemy roboty sezonowe w Łodzi są już na ukończeniu. Obecnie całkowicie zostały już zakończone roboty plantacyjne jak: prace w związku z obsianiem terenów przydworcowych, przeznaczonych pod budowę skweru, zadrzewienia ulic itp.

Natomiast roboty brukarskie, kontynuowane w samem mieście, potrwają jeszcze do 25 listopada rb. Dłużej prowadzone będą roboty sezonowe około budowy drogi Łódź—Łagiewniki oraz prace kanalizacyjne, które przeciągną się do początku grudnia rb.

Spis rocznika 1913.

W dniu dzisiejszym i następnych do 30 bm. włącznie winni się stawić do rejestracji w biurze wojskowo - policyjnym Zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165, poborowi rocznika 1913, zamieszkali na terenie m. Łodzi, którzy we właściwym terminie z przyczyn bardzo ważnych nie mogli dopełnić obowiązku zgłoszenia się do spisu poborowych.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Steckala (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (ul. Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

12 planów odrzucono.

Decyzja miejskiej komisji budowlanej.

(k). — W dniu wczorajszym pod przewodnictwem inż. Rybołowicza, naczelnika wydziału budownictwa Zarządu m. Łodzi, odbyło się posiedzenie komisji do opinjowania projektów budowlanych, które nie zgadzają się z zamierzeniami regulacyjnemi miasta.

W posiedzeniu wczorajszem wzięli udział pp. dyrektor zarządu miejskiego Kalinowski, kierownik biura planu regionalnego, inż. Kwapiszewski, kierownik oddziału regulacji miasta i inż. Goldberg, kierownik inspekcji budowlanej.

Po dokładnem rozpatrzeniu 15 planów budowlanych komisja tylko w 3 wypadkach udzieliła zezwoleń na budowę a w 12 przypadkach zawiesiła rozpatrzenie podań, ze względów natury technicznej.

Maliszowa uparcie nie chce żyć.

Już poraz czwarty usiłowała popełnić samobójstwo.—Wbiła sobie igłę w rękę i czekała na śmierć.

KRAKÓW, 22 listopada.

Jak wiadomo, w dniu 9 b. m. Maliszowa została przewieziona do więzienia w Fordonie. Ponieważ zachowywała się spokojnie, przeto zarząd więzienia zatrudnił ją jako maszynistkę w kancelarji więziennej w dziale gospodarczym.

Wczoraj zauważono, że Maliszowa ma jedną rękę bezwładną i spuchniętą. Na zapytanie co się stało, Maliszowa oświadczyła,

ŻE SĄ TO SKUTKI JEJ ZAMACHU SAMOBÓJCZEGO.

Po bliższem zbadaniu okazało się, że Maliszowa wbiła sobie grubą igłę w żyły lewej ręki. Uczyniła to jeszcze w Krakowie podczas ostatniego dnia pobytu w więzieniu.

Maliszowa myślała, że igła dojdzie do serca,

CO SPOWODUJE ŚMIERĆ.

Tymczasem po upływie 10 dni igła zatrzymała się w żyle i ręka spuchła, wskutek czego lekarz więzienny, dr. Buksakowski, musiał Maliszową natychmiast operować. W zabiegu tym pomocny był również chirurg, dr. Montowski.

Okazało się, że igła przebiła żyłę i mięśnie i utkwiła przy kości, co pociągnęło za sobą spuchnięcie ręki. Igłę usunięto.

Obecnie Maliszową umieszczono w szpitalu więziennym. Na pytanie, w jaki sposób zdobyła igłę, oświadczyła, że nie może tego powiedzieć.

Stan jej nie budzi obaw, jednak kuracja potrwa czas dłuższy.

Warto przypomnieć, że jeszcze przed popełnieniem zbrodni Maliszowa trzykrotnie usiłowała popełnić samobójstwo, lecz za każdym razem ją uratowano.

Połączenie Atlantyku z morzem

Francuzi budują olbrzymi kanał długości 400 kilometrów.

W Paryżu powstała „Liga budowy kanału dwuch mórz", której celem ma być, według zatwierdzonego już przez rząd statutu, **budowa kanału łączącego morze Śródziemne z Atlantykiem.** Opracowane plany pozwalają wnioskować o wielkości przedsięwzięcia; kanał ma służyć nietylko dla przejazdu okrętów handlowych i pasażerskich, lecz również i **dla okrętów wojennych** Uwzględniono przytem obecne wymiary wielkich statków transatlantyckich tak, iż największe nawet parowce będą mogły przepłynąć te 400 kilometrów wpoprzek Francji

Z wiadomych już szczegółów warto zanotować, że **szerokość kanału między morskiego będzie wynosiła 60 metrów,** głębokość — 120 metrów. Koszty budowy kanału będą sięgały 16 miljardów fr. Oszczędność na czasie i przestrzeni dla statków podążających zwykłą drogą ze Śródziemnego przez Gibraltar wyniosłaby 2000 kilometrów i 50 godzin. Przejazd przez kanał wymagałby **trzydzieści godzin** dla mniejszych statków i 36 dla wielkich. Kanał rozpoczynałby się w okolicach Narbonne, a ujście jego znalazłoby się pod Bordeaux. Długość ogólna kanału wynosiłaby około 400 kilometrów.

Do budowy kanału zamierza Liga przystąpić jaknajrychlej. Rozporządza ona narazie kapitałem **około jednego miljarda franków,** który został dostarczony przez grupę przemysłowców oraz kilku bankierów. Do rozpoczęcia robót oraz do prowadzenia budowy kanału w szybkiem tempie przywiązują koła rządowe dużą wagę, gdyż tak wielka impreza musiałaby zaabsorbować nietylko wielkie kapitały ale i dużo sił roboczych Zwiększona produkcja z jednej strony, zapotrzebowanie robotników przy budowie z drugiej strony — **wpłynęłoby na znaczne zmniejszenie bezrobocia we Francji.** — Narazie nie jest jednak rozstrzygnięta jeszcze definitywnie kwestja **uruchomienia potrzebnych kapitałów.**

Dostał ataku furji

i zdemolował poczekalnię Kasy Chorych.

(g). — Wczoraj do V lecznicy Kasy Chorych przy ulicy Bednarskiej przybył Stanisław Dwornik (Tuszyńska 109) Dwornik w oczekiwaniu swej kolejki udał się do poczekalni, gdzie wszczął rozmowę z innym pacjentem. W pewnym momencie Dwornik dostał ataku furji i począł demolować urządzenie poczekalni.

Furjata obezwładnili urzędnicy Kasy i nałożywszy mu kaftan bezpieczeństwa przewieźli do lecznicy.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek, piątek i w sobotę wiecz. komedja Wł. Bus Fekete „Pieniądz to nie jest wszystko".

W rolach ważniejszych: Paszkowska, Tymowska, Wasiutyńska, Dardziński, Mroziński, Lenczewski, Szymański i reżyser sztuki J. Szyndler. Dekoracje Z. Poduszki.

BAJKA DLA DZIECI i „PAN JOWIALSKI" DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

W sobotę o godz. 4-ej po południu kapitalna komedja Al. Fredry „Pan Jowialski" dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych od 35 gr. do 1.60.

Urocza, serdecznie przez naszych miłusińskich oklaskiwana bajka „Hanka u krasnoludków" dana będzie w sobotę o godz. 12-ej w południe oraz w niedzielę o godz. o godz. 12-ej w południe.

Widowisko urozmaicone jest tańcami, śpiewami i mnóstwem innych atrakcyj. Ceny najniższe.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE.
(Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym w czwartek i jutro w piątek o godz. 7.30 wiecz. dla zrzeszeń robotniczych dana będzie melodyjna i pełna humoru operetka w 3 aktach Bernarda Shawa w opracowaniu muzycznem Oskara Straussa p. t. — „Bohaterowie".

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, 23 listopada 1933 r.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik Poranny.
7.40—7.52: Muzyka z płyt.
7.52—7.55: Chwilka gospodarstwa domowego.
7.55—8.00: Odczytanie progr. na dzień bieżący.
8.00—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa
12.05—12.30: Ostatnie przeboje z płyt.
12.30—12.35: Dziennik Południowy.
12.35—12.38: Wiadomości meteorologiczne
12.38—14.00: VI-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej.
14.00—14.03: Wiadomości meteorologiczne.
14.03—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—16.25: Muzyka na dwa fortepiany.
16.25—16.40: Piosenki J. Schindlera z płyt.
16.40—16.55: Odczyt.
16.55—17.50: Duety wokalne (Marwidówna i Czechowiczówna).
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt z cyklu „Na etapie pierwszych 15 lat" p. t. „Klęska ideałów demokracji w praktyce sejmów" wygł. red. Wojciech Stpiczyński.
18.20—19.00: Słuchowisko p. t. „Zemsta za mur graniczny" podług Fredry.
19.00—19.05: Program na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Odczyt aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik Wieczorny.
20.00—21.00: Muzyka lekka. Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Bol. Mierzejewski.
21.00—21.15: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
21.15—21.30: Sylwety akademików literatury — 14-ta sylweta „Jerzy Szaniawski" — wygł. dr. Tadeusz Makowiecki.
21.30—22.15: „Pieśni Indjańskie" Wykonawcy: Janina Gluzińska - Makuszyńska, Aleksander Junowicz — flet i prof. Ludw. Urstein — fort. Pogadanke przed koncertem wygł. Kornel Makuszyński.
22.15—23.00: „To co ładne i wesołe" — płyty.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotn. i komun. policyjny.
23.05—23.30: D. c. muzyki z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. WIEDEŃ. „La Cenerentola". opera Rossiniego. Tr. z Opery Państw.
21.00. PARYŻ (Radio - Paris). „Rose ma voisine", opera komiczna Chadela.
21.00. LONDYN REG. Koncert utworów Percy Pitta
21.45. PARYŻ (Radio-Paris). „George Dandin". komedja Moliera.
21.50. LONDYN REG. „Carmen" — opera Bizeta (akt II). Tr. z Sadler's Wells.
22.40. DAVENTRY. Koncert solistów z udz. Lwa Puszinowa.

Poradnie świadomego macierzyństwa,

istniejące w Łodzi, nie cieszą się frekwencją zainteresowanych kobiet. — Instytucje te są mało znane ogółowi.

W Łodzi istnieją trzy poradnie świadomego macierzyństwa. Dwie z nich utrzymywane są przez robotnicze towarzystwa służby społecznej, jedna zaś subsydjowana jest przez zarząd miasta.

Miejska poradnia świadomego macierzyństwa, na czele której stoi lekarz - kobieta, pani dr. Zofja Pinczewska, mieści się przy ul. Gdańskiej pod nr. 68.

Przeciętnie do poradni zgłasza się 9 klientek dziennie. Dziś przyjęć jest 2 tygodniowo.

Każdą zgłaszającą się wpisuje się do książki przyjęć. Książka jest imienna, nie ma w niej rubryki „stan cywilny".

Zapobieganie ciąży polega na udzielaniu odpowiednich pouczeń i wskazywaniu odpowiednich środków. Kobietom ciężarnym zasadniczo porad się nie udziela, natomiast bardzo chętnie udziela im się wskazówek na przyszłość.

Wypadki zajścia w ciążę klientek poradni są niesłychanie rzadkie. Jeżeli zdarzają się, to tylko wskutek niedbałości kobiet, lub też niestosowania się do zaleceń. Niemniej jednak poradnia musiała ostatnio wywiesić w poczekalni i gabinecie przyjęć, kartkę, że

za wypadki zajścia w ciążę poradnia nie odpowiada (?).

— Zastrzeżenie to było konieczne,— wyjaśnia pani dr. Pinczewska, — albowiem zdarzało się, że klientki obarczały poradnię odpowiedzialnością za skutek stosowanych zabiegów, na tem tle

doszło nawet pewnego razu do awantury

Naogół z poradni korzystają w 99 pr. kobiety sfer najuboższych. Pozostały procent przypada na kobiety z inteligencji. Wizyta w poradni kosztuje zasadniczo 3 złote, wliczając w to już oczywiście koszt dawanych środków zapobiegawczych, od opłat są zwolnione jedynie bezrobotne, mogące się wykazać legitymacją.

Mimo, że poradnia istnieje już prawie dwa lata,

liczba klientek korzystających z usług poradni wzrasta bardzo powoli.

Jest to wynikiem jakiejś dziwnej wstydliwości kobiet, które, korzystając same z poradni, nie powiedzą o tem żadnej swej znajomej, ani nawet bliskiej krewnej.

— **Mam klientkę,** — opowiada pani dr. Pinczewska, — **która przychodzi do poradni już przeszło od roku, regularnie co miesiąc. Pytałam ją kiedyś dlaczego nie przyprowadza nigdy żadnych ze swych znajomych, lub sąsiadek?** Odpowiedziała mi na to, że nigdy im o swych wizytach w poradni nie opowiada, ponieważ **„o takich rzeczach się nie mówi — bo to wstyd".** A że poradnia nie może sobie pozwolić na rozwinięcie znacznej propagandy, nie wszyscy wiedzą o jej istnieniu.

Uczeń zastrzelił się w Częstochowie

obawiając się, że będzie musiał przerwać naukę

Częstochowa, 22 listopada.

Wczoraj, późnym wieczorem, komenda policja zaalarmowana została wiadomością o tem, iż w domu przy ul. Lublinieckiej nr. 4-6, w którym mieści się komenda, znaleziono zwłoki jakiegoś chłopca. — Przeprowadzone natychmiast dochodzenie wykazało, iż w piwnicy leżały zwłoki 18-letniego Zdzisława Apaniela, z głęboką raną postrzałową. **Tragicznie zmarły był uczniem 6 klasy gimnazjum państwowego im. Romualda Traugutta.** — Wyszedł on w ubiegły poniedziałek z domu, nie mówiąc nikomu, dokąd się udaje.

Ustalono dalej, iż Apaniel popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru, przyczem tragicznego czynu dopuścił się w obawie, iż z powodu braku funduszów zmuszony będzie przerwać naukę.

Wiadomość o tragicznej śmierci ś. p. Apaniela, wywołała silne wrażenie i głęboki żal wśród uczącej się młodzieży.

Nasz reporter zanotował...

W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnem przy ul. Owsianej 5 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej ilości nieznanej trucizny 29-letnia Janina Beretold, pozostająca od dłuższego czasu bez pracy.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy desperatce, przewiózł ją do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

**

W ubikacji przy ulicy Łagiewnickiej 2 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie kwasu karbolowego 24-letnia Estera Wolfson, zamieszkała przy ulicy Brzezińskiej 46.

Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia.

Powodem desperackiego kroku był zawód miłosny.

**

W mieszkaniu własnem przy ul. Karolewskiej 6 zmarła nagle Natalja Eisenbraun.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon wskutek ataku serca.

**

W mieszkaniu własnem przy ulicy Piotra 26 uległa zatruciu wskutek pomyłki 27-letnia Aniela Iwaszewska, która miast lekarstwa zażyła jakiejś trującej substancji.

Chorej udzielił pomocy lekarz pogotowia.

**

Na ulicy Piotrkowskiej samochód prowadzony przez szofera Michała Konińskiego najechał na Icka Lipszyca, zamieszkałego przy ulicy Piotrkowskiej 56.

Przejechanego opatrzył lekarz pogotowia.

**

Na ulicy Pabjanickiej przy rogu Tuszyńskiej dostał się pod koła samochodu 17-letni Stefan Woliński, zamieszkały w Rudzie Pabjanickiej.

Woliński doznał złamania prawego przedramienia oraz okaleczenia głowy. Lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł go w stanie osłabionym do kostnicy.

**

W mieszkaniu własnem przy ulicy Kamykowej 4 z powodu spożycia nadmiernej ilości spirytusu denaturowanego, uległ zatruciu 40-letni drwal Józef Gąsiorek.

Lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka pozostawił zatrutego w stanie osłabionym na miejscu.

**

Do mieszkania Leonarda Łocińskiego przy ulicy Zakątnej 43 zakradł się złodziejaszek.

W chwili, gry włamywacz wraz ze zapakowanym łupem opuszczał mieszkanie, spostrzegł go jeden z lokatorów i wszczął alarm.

Złodziej zostawił łup i rzucił się do ucieczki, jednak został ujęty.

Zatrzymanym okazał się Mieczysław Jędraszczyk, bez stałego miejsca zamieszkania. Osadzono go w więzieniu.

Łopatto przed sądem.

Prokurator żąda surowej kary.

Z Warszawy donoszą:

Na wniosek obrońcy adw. Niedzielskiego, sąd zbadał wczoraj dodatkowo świadka Korngolda.

Adw. Niedzielski zadaje świadkowi pytanie, jak się przedstawia jego sprawa o obligacje kolejowe.

Św. Korngold twierdzi, że śledztwo przeciwko niemu ma być umorzone.

Następnie przewodniczący sędzia Wiszniewski zamknął przewód sądowy i udzielił głosu oskarżycielowi.

Prok. Rutkiewicz podkreślił straszliwie rozkładający wpływ korupcji w życiu państwa. Korupcja była jednym z czynników ruiny państwa rosyjskiego. Dlatego z wszystkiemi jej objawami należy walczyć. Prok. protestuje przeciwko tytułowaniu niniejszego procesu — „sprawą b. sędziego". Osk. Łopatto był coprawda sędzią, ale go z tego stanowiska usunięto. Kiedy wystąpił do rady adwokackiej — odmówiono mu przyjęcia.

W dalszym ciągu przeszedł mówca do analizy wyjaśnień oskarżonego, nazywając je świadomie kłamliwemi.

„BEZROBOTNA" MŁODZIEŻ AKADEMICKA

...łęsała się bez celu w stolicy, marnując drogi czas i ciężko zapracowane przez rodziców pieniądze. — Za grupę awanturników odpowiedzialny jest ogół.

Dziś skończą się wreszcie przymusowe wakacje.

W pełnych gwaru zazwyczaj kory... ...ach starego Uniwersytetu Warszaw... ...go panuje pustka. Wolnym krokiem ...rzą woźni przedsionki i sienie, sale i ...dy. **Pustka — wszędzie ponura ...ka.** A przecież młodzież, która gwa... życia napełniała uczelnię warszaw... ...nie zapadła się pod ziemię,— gdzież ...znaleźć tę młodzież, aby przyjrzeć ...jej życiu teraz, gdy wytrąconą zo... ...a przez

nikczemne awantury

...ego stałego trybu pracy? ...dziemy do kawiarni. Może tam sku... ...się teraz życie młodzieży uniwersy... ...kiej? Od stolików zwracają się do ...znane twarze bywalców kawiarni,

młodzieży jednak tam niema.

...miast na ulicach Warszawy spoty... ...my młodzież, spacerującą w więk... ...grupkach, białością czapek silnie ...ających się od szarego tłumu ulicy. ...odmiennie wyglądały takie same, ...e i te same nawet grupy młodzie... ...uniwersyteckiej, kiedy roześmiane ...czały sale wykładowe! Uśmiech ...z twarzy, a jego miejsce zajęła po... ...a i troska. W milczeniu przechodzą ...ami stolicy młodzieńcy, w których ...twarzach maluje się zniechęcenie, tak obce ...młodzieży. Taka przechadzka grupy ...nych studentów robi wrażenie

wałęsania się bez celu,

...tylko jedno dokąd się udadzą, ...tylko jedno na jak długo.

— Gdybym **wiedział, że „buda" aż ...ugo będzie zamknięta, poszedł...** ...do wojska — dolatuje nas głos.

— Któż to mógł wiedzieć?

...mowa się urywa, widać, że myśl ...ich skierowana jest w jednym ...kierunku: **kiedy otworzą znowu ...tet Warszawski?**

...by dokładniej wczuć się w nastroje „...otnych" studentów, udajemy się ...omu Akademickiego, tam bowiem ...e można najbardziej różny ele... ...studentów.

— Pan mnie pyta, co robię? — Nu... ...się. Jestem medykiem, moje studja ...wymagają ćwiczeń praktycznych, nie ...mogę wykorzystać wolnego czasu na ...bo my, medycy, uczymy się ...w pracowniach. Nudzę się, marnuję czas i pieniądze dlatego, że się spodobało kilkunastu, czy kilkudziesięciu „rozpolitykowanym studentom nadużyć murów uczelni dla awantur bojówkarskich. Rozumiem — kontynuuje mój rozmówca — że uniwersytet musiał być zamknięty, ale każdy zdaje sobie sprawę, że

z pośród 10.000 studentów tylko nieliczni spowodowali awantury.

I za nich cierpimy my wszyscy. Zresztą awanturują się z reguły zawsze prawnicy, którzy nie mają zajęć praktycznych, a więc kara, jaka słusznie spotkała studentów naszej uczelni jest niewspółmierną, bo **prawnicy ucierpią najmniej.**

— Im nie grozi utrata roku, bo przecie zawsze do egzaminów przygotowują się w ostatniej chwili. Inne zaś wydziały zostały surowo ukarane, bo już teraz powiedzieć mogę o sobie, **że stracę ten rok.** Nic dziwnego — nie zdołam odrobić wszystkich ćwiczeń.

— Noszę się z zamiarem napisania noweli o tem,

jak w 16 dni skończyłem uniwersytet.— zwierza się nam student pierwszego roku prawa. Przyjechałem do Warszawy, aby się uczyć. Przyjazd mój był poprzedzony bardzo wielkiemi, jak na zarobki mojej rodziny wydatkami, trzeba było bowiem sprawić moc nowych rzeczy, ubranie, bieliznę... I teraz okazało się, że nie mogę przeżyć za te 70 złotych, które mi przysyłają z domu. Nie mogę sam się przygotowywać do egzaminów, bo nie wiem co profesorowie będą wykładali i na co położą największy nacisk Jak więc pan widzi skończyłem uniwersytet w 16 dni. Jeżeli tak będą kończyli również moi dwaj bracia, to poco właściwie zdawać maturę?

— **Nie mogłem wrócić do domu** — tłumaczy mi przyszła sława filozoficzna — sądziłem, że będę mógł przeżyć jako tako w Warszawie i nie liczyłem się z tem, że uniwerek aż tak długo będzie zamknięty. Wydałem w czasie mego bezcelowego pobytu w Warszawie około 100 zł. i teraz nie mam na powrót do domu.

Wśród ogromnej rzeszy studentów Uniwersytetu Warszawskiego panuje przygnębienie. Jakże się nie mają smucić, jakże mają być weseli, skoro każdy z nich czuje, że

rodzina rezygnuje z najistotniejszych potrzeb, aby umożliwić mu studja.

Tymczasem zaś młodzi wałęsają się po Warszawie lub skuleni w swoim nieopalonym pokoiku studenckim czytają powieści. — Czy warto wydawać na to tyle pieniędzy.

Jest jednak i dobra strona obecnej sytuacji. Ogromna większość ze smutkiem stwierdza, że

uniwersytet zamknięto słusznie

i... inaczej nie można było, bo wszystkie inne środki zawiodły. Powiedzmy sobie otwarcie, że dojrzało wśród młodzieży akademickiej zrozumienie własnych błędów. Młodzież chce się uczyć i nie można odmówić słuszności żądania. Trzeba tylko wyeliminować z murów uniwersyteckich te czynniki, które stały się źródłem niepokoju i gorszącego awanturnictwa.

**

Jak podajemy na innem miejscu, w dniu dzisiejszym zostanie zarządzeniem władz, uniwersytet otwarty. Sądzimy że olbrzymia większość młodzieży, nauczona doświadczeniem ostatnich tygodni, przeciwstawi się energicznie wszelkim zakusom destrukcyjnych elementów, zrozumiawszy, że uniwersytet nie może być terenem awantur i barbarzyńskich wybryków.

Katastrofalna eksplozja w Holandji.



W wielkiej pralni w Rotterdamie eksplodował jeden z kotłów, przyczem siła wybuchu była tak wielka, iż cały dom legł w gruzach. Szereg osób odniosło rany. Furman wozu rozwożącego został zabity.

...hotelu i za kulisami.

Pan Jowialski.

Komedja w 4-ch aktach Al. hr. Fredry.

Premjera w Teatrze Miejskim.

...statnie dwie premjery w naszym ...trze były prawdziwemi niespodzian...

„Gramy operetkę", ten szumnie za...reklamowany przebój zagraniczny, ma...jący stanowić rzekomo rewelacyjną ...komedję muzyczną, okazał się ponu...rym kryminałem, jakąś koszmarną u...dziwacznioną brechtą. To była nie...spodzianka przykra!...

„Pan Jowialski", „staroświecka" ...komedja Fredry, przeznaczona na przed...stawienia dla młodzieży i grana przez ...młodsze pokolenie aktorskie, okazała ...się rozkoszną słoneczną komedją, ujętą ...bardzo współcześnie i dającą wieczór ...niezapomnianych wrażeń artystycz...nych. To była niespodzianka przy...jemna!...

Zapewne w teatrze nie przypu...szczano, iż „Pan Jowialski" odniesie ...jakikolwiekbądź sukces. Nie przy...puszczał tego nikt łącznie z dyrekto...rem teatru i niżej podpisanym.. To też p. ...Henrykowi Szletyńskiemu, reżyserowi sztuki, należą się słowa rzetelnego uznania za inteligentną koncepcję całości, jak i jej świetne wyreżyserowanie.

Koncepcja p. Szletyńskiego nie poszła w kierunku tradycyjnym, t. j. komedji szlacheckiej, zabarwionej melodramatycznie w dwuch ostatnich odsłonach. W tym wypadku ciężar gatunkowy sztuki leżałby w rolach aktorskich, któreby tylko wtedy dały efekty, gdyby znalazły się w rękach bardzo rutynowanych i utalentowanych aktorów.

Reżyser zerwał z tą tradycją, ujmując rzecz jako pogodną a zlekka stylizowaną groteskę. W ten sposób wydobył z komedji jej pełnię humoru i dowcipu, ożywił akcję, nadał rumieńce życia djalogom, zbliżył bohaterów do widowni, a co najważniejsze — miast solowych popisów wirtuozów aktorskich w poszczególnych rolach — jak to bywało w tradycyjnem ujęciu „Jowialskiego" — stworzył harmonijną grę zespołu, nietylko z humorem i wdziękiem bawiącego widownię, ale i doskonale bawiącego się na scenie... Ci młodzi, sympatyczni aktorzy, którzy z taką zuchwałą a nieoczekiwaną brawurą bawili innych, przedewszystkiem bawili się sami i dlatego ich wesołość była taka zaraźliwa.

I jeszcze za jedną rzecz należy pochwalić reżysera. Za wielki umiar artystyczny. Tak łatwo było tu ześliznąć się z groteski na parodję; tak łatwo było czasem dla taniego poklasku puścić się na płaski koncept... I tym pokusom nie dał się reżyser zwieść... Naświetlenie groteskowe „Jowialskiego" było tak dyskretne, iż ani na chwilę nie dawało dysharmonijnego zgrzytu z pogodą i słońcem tego złotego szlacheckiego humoru, którego wspaniałą erupcją jest fredrowskie arcydzieło.

P. Szletyński odniósł tego wieczoru jeszcze jeden sukces: aktorski. Dotychczas grał zawsze epizody, teraz — po raz pierwszy — ujrzeliśmy go w wielkiej roli. I tu zostaliśmy zaskoczeni w sposób niezwykły. Szambelan Jowialski w wykonaniu Szletyńskiego był kreacją w wielkim stylu, wprost mistrzowską. Była to groteska absolutnie doskonała w stylu i kapitalna w komicznym efekcie. Ta rola ma swoje wspaniałe tradycje w teatrze polskim — p. Szletyński jest godnym tej tradycji kontynuatorem.

Druga rola olśniewająco zagrana to pani Jowialska p. Zelwerowiczówny. I tu styl, ton, ekspresja zasługują na superlatywy tem większe, iż rolę tej babuni grała bardzo młoda artystka...

P. Lenk, jako pan Jowialski dał postać soczystą, pełną dobrodusznego humoru, a p. **Tymowska** uchwyciła właściwy ton napuszonej groteski, jako szambelanowa.

Również przemiłą niespodziankę sprawił nam najmłodszy narybek aktorski: pp. **Snay** (Ludomir), **Winczewski** (Janusz) i **Składanek** (Wiktor). Wnieśli oni z sobą młodość i wdzięk, a brak rutyny zastępowali takim zapałem, iż odrazu nastroili względem siebie sympatycznie całą widownię...

Blado natomiast wypadła Helena w wykonaniu **p. Domańskiej.**

Warto się zastanowić: stary Fredro i młodzi aktorzy — wielki sukces Teatru Miejskiego!...

W. POLAK

Biuletyn Strzelecki

Organ Okręgu IV Związku Strzeleckiego

Płk. Władysław Rusin

Komendant Główny Związku Strzeleckiego.

15 lat pracy Zw. Strzeleckiego.

Przed piętnastu laty była niepodległość marzeniem i ideałem tęsknotą i dążeniem zakreślonem czynem żołnierza legjonowego. W dniu 11 listopada 1918 r. stała się już rzeczywistością, zrealizowana czynem żołnierskim na rozkaz Wodza.

Wiemy, że w owej wielkiej chwili dziejowej, Piłsudski wielkością Swego genjuszu zadecydował, że Polska samodzielnie przeprowadzi ciężką i ogromną, bo od najprostszych początków, pracę organizacyjną przy budowie zrębów swej państwowości, że po wyścigu krwi, przeprowadzi wyścig pracy.

Na pierwszy plan wysunęło się zagadnienie sprawnej organizacji społeczeństwa i zaprawienia go do współdziałania z nowym czynnikiem — t. zn. własnem kształtującem się państwem. Przed wszystkimi działaczami, mającymi pełne poczucie odpowiedzialności dziejowej, stało wtedy pytanie: Co zrobić, aby naród wyrwać z bierności i wzbudzić w nim entuzjazm czynu dla Państwa.

Dla dawnych działaczy niepodległościowych, dla ludzi ze szkoły Komendanta odpowiedź była wyraźna: należy odrodzić Związek Strzelecki, aby dalej prowadził dzieło, tak wspaniale i owocnie zapoczątkowane w roku 1908 w szeregach Związku Walki Czynnej. Istotnie już w lecie 1919 roku. pod przewodnictwem znakomitego pisarza i działacza Wacława Sieroszewskiego, rozpoczęto prace organizacyjne, które doprowadziły do odrodzenia Związku Strzeleckiego i zalegalizowania statutu w dniu 27 listopada 1919 roku. Jako członkowie założyciele podpisali ten statut: Stanisław Staniszewski, Wacław Sieroszewski, Wacław Tokarz, Artur Śliwiński, Kazimierz Pawłowicz, Maciej Kuhnke, Adam Skwarczyński, Tadeusz Święcicki, Władysław Hackiewicz, Tadeusz Jankowski, Tadeusz Gałęcki (Strug) i Marjan Głuchowski.

Jako naczelne zadanie postawił sobie Z. S. „rozbudzenie i hartowanie w członkach ducha narodowego, karności, dzielności moralnej i fizycznej, oraz szerzenie wiedzy wojskowej". Obszerniej i wyraźniej określił Związek Strzelecki swe zadania w regulaminie wewnętrznym, wydanym w marcu 1920 roku, który mówi, że „najważniejszem zadaniem praktycznego życia naszego narodu jest utrzymanie i zapewnienie nienaruszalności wywalczonej niepodległości, z której dopiero wynikać mogą inne zadania, przynoszące światło i pełnię życia każdemu Polakowi i tym wszystkim ludom, które ongiś i teraz Rzeczypospolita ochrania swemi opiekuńczemi skrzydłami".

Idea jest niezmienna — ale realizacja jej przechodzić musiała ciągłą ewolucję, zanim ostatecznie praca Z. S. skrystalizowała się w formach i metodach, jakiemi dzisiaj się posługujemy w pracy terenowej. A początki lekkie nie były. Prowadziliśmy przecież walkę na wszystkich frontach powstającej Polski. Dlatego też praca Z. S. w 1919 i 1920 miała przedewszystkiem charakter propagandowy, chodziło o rozbudzenie entuzjazmu i poświęcenia, rozpowszechnienie przekonania, że od nas tylko, od wszystkich obywateli zależy wielkość i znaczenie Polski. Tę pracę propagandową spełnia Z. S. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że za jego sprawą w krytycznych dniach lipca 1920 roku wstąpili do armji wszyscy członkowie t. zn. zgórą 10.000 ochotników. Organizacja przestała istnieć — ale na krótko, bo już 26 sierpnia 1920 roku odbyło się zebranie zarządu głównego, które dokonało reorganizacji Z. S. Na czele zarządu stanęli wówczas: Sieroszewski, Dłuski, Kuhnke, Niedzielski i Malski jako komendant główny, przydzielony na to stanowisko rozkazem Ministra Spraw Wojskowych. Wkrótce obsada zarządu głównego i komendy głównej — przy poparciu M. S. Wojsk. — została całkowicie skompletowana. Ludzi do roboty było początkowo mało, ale ci co wówczas byli — to działacze wypróbowani, którzy swoją energją i ofiarnością osłaniali wszelkie braki i niedociągnięcia roboty improwizowanej w zarodku podcinając krótkowzroczne a niedojrzałe państwowo grupy polityczne. Jako zasłużeni współtwórcy Z. S. zapisali się wówczas najbliżsi współpracownicy zarządu głównego Janusz Jędrzejewicz Adam Skwarczyński, St. Falkiewicz, Młotkowski, H. Kołodziejski, St. Thugutt i T. Hołówko, w Komendzie Głównej niezmordowany szef wydziału org. Jerzy Wądołkowski i pierwsi komendanci okręgów: ś. p. Denhoff - Czarnocki, Muszkiet - Królikowski, Miłobędzki, Szymański, Święcki i wielu innych, których pracą wzrastały szeregi strzeleckie. W ciągu niespełna roku objęto organizacyjnie niemal cały teren wyzwolonej Polski i zwołano pierwszy walny zjazd delegatów, który był wielką manifestacją na cześć Armji i Wodza Naczelnego, a zarazem zacieśnieniem przymierza między Z. S. i zwycięską armją odrodzonej Polski.

Nie czas i nie miejsce wskazywać tutaj na niezwykle ciekawą ewolucję pracy wewnętrznej Z. S., na rozliczne etapy rozwojowe — dość powiedzieć, że w Pierwszym Walnym Zjeździe w dn. 23 września 1921 roku wzięło udział 271 delegatów, reprezentujących około 400 oddziałów: od tego czasu stan oddziałów podniósł się więcej, niż piętnastokrotnie, bo do cyfry zgórą 7 tysięcy oddziałów wszystkich powiatów, a nawet gmin Rzplitej. Każdy rok pracy przynosił w swoim dorobku nietylko wzmocnienie szeregów, ale także i wzbogacenie organizacji w nowe środki i tereny pracy. Dla ilustracji wystarczy powiedzieć, że już w roku 1921 podjął Związek Strzelecki systematyczne p. w. i poważnie wpłynął na skrystalizowanie się doktryny p. w.; w roku 1923 podjął systematyczną propagandę strzelectwa w Polsce, co jest wielką zasługą drugiego Komendanta Głównego mjr. dypl. K. Kierzkowskie-
go, a następnie doprowadził do stw
rzenia ogólnopolskiej odznaki strzel
kiej i zjednoczenia w ostatnich lat
całego sportu strzeleckiego pod eg
Zw. Strzeleckiego. W roku 1924 wpr
wadził słynny Marsz Szlakiem Kadr
ki, który stał się największą impre
sportową o typie żołnierskim w Pols
a zarazem sprawdzianem tężyzny
sprawności Zw. Strzeleckiego. W ro
1927 podjął Zw. Strzelecki akcję św
tlicową, której rezultatem jest dzisi
wzmocnienie więzi organizacyjnej i
parcia wychowania obywatelskiego
skutecznych i trwałych metodach
działywania w świetlicach. Ale to
wszystko. Uprzedzając pojawienie
P. O. S. — już w 1928 roku wpro
dził Związek Strzelecki odznakę za
ciobój sportowy Z. S., która w pow
nym stopniu przyczyniła się do spo
laryzowania sportu i wychowania
zycznego na terenie wiejskim. W ro
1929 zapoczątkował Zw. Strzele
przysposobienie rolnicze w oddział
wiejskich, które cieszy się dzisiaj
wielkiem powodzeniem, że 113 zesp
łów w 1929 roku rozrosło się do 2.3
zespołów z 21 tysiącami członków
roku 1932.

Największym jednak sukcesem by
ło wprowadzenie w roku 1930 odznak
strzeleckiej i takie spopularyzowanie
jej w społeczeństwie, że posiadanie je
narówni z P. O. S. — stało się miern
kiem tężyzny i sprawności każdego o
bywatela, dla którego bezpieczeństwo
i potęga państwa nie jest czczem sło
wem. W roku 1932 podjął Związek
Strzelecki systematyczne szkolenie ka
dry instruktorskiej na kursach oficer
skich w Spale, równocześnie zaś w
szeregi strzeleckie rzucił wezwanie do
konkretnych czynów obywatelskich, a
dla przyzwyczajenia strzelców do bez
interesownej pracy obywatelskiej wpro
wadził doroczny konkurs pracy, zobo
wiązując w nim wszystkich bez wy
jątków strzelców do corocznego odda
nia jednego dnia pracy na ogólne ce
państwowe. Wreszcie w roku ostat
nim podjął Związek Strzelecki wielk
ofenzywę na wodzie, której rezultatem
jest 100 kilkadziesiąt sekcyj wodnych
zdobycie największej ilości nagród w k
tegorocznym spływie do morza, w któ
rym strzelcy reprezentowani przez 30
jednostek, stanowili największą grup
organizacyjną. Spływ kajakowy i wy
prawa morska do krajów bałtyckich
to zetknięcie się Z. S. z morzem, kt
re musi doprowadzić do ściślejsze
zespolenia Związku Strzeleckiego
temsamem i społeczeństwa z nas
morzem.

Rezultatem szeroko rozbudow
pracy obywatelskiej, mającej na
wytworzenie nowych zwyczajów w
ciu społecznem, jest dzisiaj ścisłe ws
działanie młodzieży strzeleckiej z s
morządem, w szczególności obsadz
nie licznych dróg setkami tysięcy dr
wek, naprawa mostów, regulacja rz
sprawna pomoc przy klęskach żyw
łowych, urządzenie 2350 własn
świetlic i 209 własnych boisk, wyb
wanie około 20 strzelnic, 50 dom
strzeleckich i licznych urządzeń ter
wych, oto bilans pracy bezimienn
strzelców, dokonanej bez rozgłos
dobra Ojczyzny.

Zwłaszcza ostatnie lata przyniosł
wielki wzrost liczbowy w Związku, k
mo celowego hamowania go, który
porównaniu z rokiem 1929 wyraża
przyrostem 49 proc. oddziałów w r. 19
ku 1930, w 100 % oddziałów w r.
145 proc. w roku 1932 i nierównie
ważniejszym wzrostem liczby czł
ków linjowych, która w porównaniu
rokiem 1929, wyraża się wzrostem
235 proc. w roku 1932.

Strzelec we Francji.

Uroczysty obchód 25-lecia Związku Walki Czynnej.

W Metzu odbyły się wspaniałe uroczystości tamtejszej emigracji polskiej, zarganizowanej w Związku Strzeleckim, który we Francji przejawia bardzo ożywioną działalność.

Uroczystość strzelecka odbyła się w ramach Dnia Polskiego na Międzynarodowej Wystawie w Metzu, jako jeden z zorganizowanych w roku bieżącym obchodów 25-lecia Zw. Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego, przyczem wzięły w niej udział wszystkie oddziały strzeleckie Zagłębia Lotaryngji, drużyny harcerskie Hufca Wsch. Francji, gniazda Sokole oraz 52 poczty chorągwiane, delegowane na uroczystości przez organizacje polskie we Wschodniej Francji. Również wzięły w święcie udział wszystkie pokrewne ruchowi strzeleckiemu organizacje francuskie z terenu Lotaryngji oraz grupa francuskich oficerów miejscowego garnizonu.

Centralnym punktem uroczystości była defilada skoncentrowanych z okazji jubileuszu strzeleckiego oddziałów przed przedstawicielami polskich i francuskich władz z delegatem ambasadora Chłapowskiego, konsulem Lechowskim na czele. Defilada, którą prowadził komendant podokręgu Z. S. w Metzu p. Szawelski, odbyła się na pięknym, udekorowanym zielenią oraz polskiemi i strzeleckiemi barwami bulwarze, wywołując serdeczną owację zebranych tłumów.

Na zakończenie uroczystości odbyły się na miejscowem boisku pierwsze zawody sportowe podokręgu.

Dla niewtajemniczonych czytelników należy dodać, że Zw. Strzelecki we Francji zajmuje się nietylko pracą P. W. wśród naszej emigracji, ale także — a bodaj nawet przedewszystkiem — troszczy się o jej uświadomienie obywatelskie, utrzymując w gronie polskich emigrantów żywe poczucie przynależności narodowej, jest jednocześnie łącznikiem pomiędzy nimi i Macierzą.

Dziesiątki i setki świetlic, w których emigracja znajduje pisma polskie, polskie książki i żywe słowo, głoszone przez kierowników pracy strzeleckiej — oto jedna z dziedzin, o którą szczególnie dba Zw. Strzelecki. W obcym kraju Zw. Strzelecki urasta do poziomu wielkiej rodziny, pilnie strzegącej, aby każdy jej członek był prawym, przywiązanym do swej Ojczyzny obywatelem.

Kronika strzelecka.

W uroczystościach 11 listopada urządził Zw. Strzelecki cały szereg akademij oddziałowych, wziął też czynny udział we wszelkich uroczystościach ogólnoobywatelskich — tak w Łodzi jak w miastach powiatowych — miasteczkach — gminach i wioskach.

W uroczystościach łódzkich wystąpiły dwa bataljony strzeleckie, zwracała powszechną uwagę żandarmerja strzelecka.

Dnia tegoż odbyło się położenie kamienia węgielnego pod dom strzelecki im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

***

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Komendzie Okręgu IV Z. S. odprawa komendantów powiatów Okręgu IV. Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne i wyszkoleniowe.

ODZNACZENIE OBYWATELA KOMENDANTA OKRĘGU IV Z. S.

W związku z 15-leciem istnienia Polski Wskrzeszonej otrzymał komendant okręgu IV Zw. Strzeleckiego, obywatel mjr. Tadeusz Marszałek Krzyż Kawalerski orderu „Polonia Restituta".

***

Obywatel kapitan Bolesław Gościewicz, obwodowy Z. S., referent Komendy, Okręgu IV, otrzymał srebrny Krzyż Zasługi z okazji święta 11 listopada.

SKRZYNKA RADJOWA STRZELECKA.

Co dwa tygodnie nadaje Rozgłośnia Łódzka skrzynkę radjową strzelecką.

Nie zapominajcie o niej Strzelcy. Nadsyłajcie pod adresem: „Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja" korespondencje, ciekawe wiadomości, zapytania — dzielcie się ze swemi wątpliwościami, a waszym doradcą zawsze będzie skrzynka strzelecka!

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

łódzkiego okręgu włókienniczego.

ochody skarbu.

...lna kwota dochodów z podatków i monopoli osiągnęła w pierwszem ...u skarbowem tj. od 1 kwietnia ... października okrągło licząc trzy ... miljarda, tj. 45 procent prelimi... (miast — 50 proc.)

...d to przecięcie wzniosła się kwc ...ływu w podatkach bezpośrednich ...dnich, które — co charakterysty... — zrównały się w stopniu wydaj... przy 46-procentowem wykonaniu. ...podatki zasadnicze pierwszej z ...grup: przemysłowy i dochodowy da... ...ad 44 procent; podatek zasadni... ...drugiej z tych grup tj. podatek od ... — 47 proc.

...kryzys odbija się na tych zasad... ...h podatkach, o tem daje wyobra... ...fakt, iż w naszym najlepszym ro... ...skarbowym (29 - 30) zasadnicze po... ...bezpośrednie tj. podatek dochodo... ...przemysłowy przyniosły okrągło ...jonów, w r. b. — licząc w pro... ...całorocznej mniej więcej 300 milj. ...równania słabiej reagują podatki ...ie, z których główny — od cuk... ...spadł w swej wydajności tylko ze ...około 100 miljonów.

...klasie obciążenia pośredniego w ...ściszem tego słowa znaczeniu — ...trzymają się nieco lepszej pro ...półrocznej 47 proc. Charakterys... ...jest, że zmniejszenie kryzysowe ...monopolach również o wiele niż... ...żeli w podatkach bezpośrednich, ...e do podatków pośrednich. O... ...znaczny relatywny wzrost po ...obciążenia społeczeństwa na... ...roku 29-30 dały monopole 886 ...roku bież. liczyć możemy na ...milj. Jak wiadomo doświad... ...ze przekonywa, że tytoń o ... przetrzymuje kryzys, aniżeli ...erwszy z nich daje niemal 80, ...lko około 50 proc. wpływów ...pszych. Wbrew pozorom lu... ...ewają robaka wódką, ale tem ...podtrzymują szarpane kryzy... ...tańszą nikotyną. Powszech... ...awałoby się — szukanie lepszej ...życiowej w wygranej loteryjnej ...azło się jednak w lepszych wy... ...loterji, której efekt jest bliski ...ego (46,9 proc.).

...kryzysowy obrotów z zagra... ...ymują wpływy z ceł na mini... ...poziomie: dlatego to pozycja po ...opodatkowania na wydajność ...37,5 proc. (zamiast 50) preli... ...W cyfrach absolutnych wska... ...iż w r. 29 - 30 mieliśmy bezmała ...jonów dochodów z ceł, a w tym ...na podstawie dotychczasowych ...lno nam liczyć na 100 miljonów. ...iej na pierwszy rzut oka zrozu... ...powodów — t. zw. dochody ad... ...racyjne, które dotychczas w okre... ...kryzysu wykazywały dużą, większą ...ych pozycji odporność — wyka... ...tym roku silny spadek. W roku ...dochody te wyniosły 356 milj., ...roku na podstawie dotychczaso ...rezultatu w proporcji całorocznej ...liczyć więcej niż na 200 milj. ...nem jest, że wyczerpanie płatni... ...społeczeństwa jest tak wielkie, iż ...się do minimum ograniczyć korzys... z ogólno - administracyjnej pomo... ...stwa, najwidoczniej zbyt drogiej. ...dajność przedsiębiorstw państwo... (podobnie jak i prywatnych) jest ...nader słaba, choć nie deficytowa. ...półroczny — netto 14 milj., a ca... ...przewidywano chociaż 100 mil-

...ed niedoborami broni się minister ...przedewszystkiem silnem zmniej ...wydatków w porównaniu z pre... ...em. Budżet wydatków był obli... ...bezmała na dwa i pół miljarda zło ...wedle wyników pierwszego pół- ...wykonywany jest ledwie w ra... ...dwuch okrągłych miljardów. Po... ...wedle wyników ubiegłego półro... cza wpływy roczne przyjąć należy na ja kieś 1,75 miljarda — liczymy się więc w tej chwili z całorocznym deficytem 250 milj. złotych. **Nie ulega dla nas wątpliwości, że skarb podoła mu, przeznaczając na ten cel wpływy z Pożyczki Narodowej, urzędowo zamkniętej cyfrą 327 miljonów.**

Dr. A. Z.

Wypowiedzenie umowy w przemyśle?

Przedstawiciele średniego i drobnego przemysłu skarżą się na wzrastającą konkurencję chałupników.

Dowiadujemy się, że w kołach średniego i drobnego przemysłu lansowana jest myśl wypowiedzenia w końcu listopada umowy zbiorowej z włókniarzami, zawartej w kwietniu r. b.

Zamiar ten oparty jest rzekomo na faktycznem obniżeniu płac w przemyśle tkackim, najbardziej narażonym na konkurencję chałupników. I stąd wytworzyła się taka sytuacja, że między przeciętnym zarobkiem przędzalnika a tkacza powstała kolosalna różnica, sięgająca kilkudziesięciu procent.

Tkalnie, przeważnie znajdujące się w posiadaniu średnich i drobnych przemysłowców zostały poraz pierwszy rygorystycznie wciągnięte do umowy zbiorowej i oczywiście obecnie lansują myśl uwolnienia się od tych zobowiązań.

Przypuszczać jednak należy, że ze względów ogólnospołecznych do wypowiedzenia umowy, zwłaszcza obecnie,— wobec zbliżającej się zimy—nie dojdzie.

***

O sytuacji, jaka zapanowała w przemyśle tkackim świadczyć ma zauważony na rynku popyt na stare maszyny. Otóż pono niektórzy chałupnicy chętnie nabywają stare zespoły tkackie, umieszczając je w szopach, na krańcach miasta i tam produkują.

Ta łatwość instalowania i przenoszenia „fabryki" jest, między innemi, powodem silnej konkurencji i bardzo chwiejnej konjunktury w tej gałęzi przemysłu.

Typy szkół włókienniczych.

Opinja zainteresowanych sfer przemysłowych.

Projekt rozporządzenia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego o organizacji szkolnictwa zawodowego przewiduje w grupie szkół włókienniczych trzy zasadnicze stopnie: **1. szkoły stopnia licealnego, 2. szkoły stopnia gimnazjalnego i 3. kursy z zakresu poszczególnych gałęzi przemysłu.**

Szkoły stopnia licealnego przewidziane są jedynie w podgrupie szkół tkackich, koronkarsko - hafciarskich i wykończalniczo - farbiarskich, natomiast pozostałe podgrupy t. j. przędzalnicza i dziewiarska będą posiadały — w myśl projektu — jedynie szkoły stopnia gimnazjalnego oraz kursy dokształcające.

Wypowiadając się w sprawie projektu zainteresowane sfery przemysłowe Łodzi dały wyraz opinji, iż **dla przemysłu włókienniczego najpotrzebniejsze są w zasadzie szkoły stopnia gimnazjalnego,** t. j. szkoły, przygotowujące młodzież do objęcia stanowisk majstrów wzgl. podmajstrzych. Zarazem jednak Izba wypowiedziała się za uzupełnieniem projektowanego rozporządzenia szkołami stopnia licealnego w podgrupie przędzalniczej i dziewiarskiej a to ze względu na rozmiary oraz rolę tych działów przemysłu.

W łączności z zagadnieniem specjalizacji szkół włókienniczych Izba wyraziła jednak pogląd, że szkoły te powinny przedewszystkiem szczególny **nacisk położyć na wyszkolenie uczniów w przeróbce tych surowców, które dominują w danym okręgu przemysłowym, np. bawełna — w Łodzi, wełna— w Bielsku.**

W sprawie szkół koronkarsko - hafciarskich, będących jak to wynika z projektu właściwie tylko szkołami robót ręcznych, a więc działów reprezentowanych przez drobny przemysł domowy, zaproponowano wydzielenie ich z grupy szkół włókienniczych.

Omawiając wreszcie zadania przewidzianych projektem szkół kupieckich i administracyjno - handlowych wyrażono opinję, że szkoły stopnia gimnazjalnego, zwłaszcza w ciągu pierwszych trzech lat nauczania, winny być wspólne dla obu wymienionych wyżej działów, specjalizacja zaś mogłaby być wprowadzona dopiero na czwartym roku nauki, po ukończeniu którego absolwenci mieliby możność kontynuowania nauki w liceum bądź to kupieckiem, bądź też administracyjno-handlowem.

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita. Bardzo słabo kształtował się w dalszym ciągu kurs waluty amerykańskiej. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe w godzinach przedgiełdowych 5.33, zaś po giełdzie po 5.30. Kurs międzynarodowy dolara kształtował się w granicach 5.36,50 — 5.34. Notowano: Belgja 124.10, Holandja 359.20 — 359.05, Londyn 29.12 (+14), Nowy Jork 5.32 (—Ł), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.34,50 (—5,5), Paryż 34.86, Sztokholm 150 (+40), Zurych 172.62 (+2), Włochy 46.96 (+1), w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.55 (—5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.25, szyling austrjacki 100, korona czeska 25.28 (+1), frank francuski 34.83, funt angielski w gotówce 29.05, dolar gotówkowy 5.30 (—6), rubel złoty 4.72, dolar złoty 9.02, rubel srebrny 1.34, bilon 0,64.

AKCJE: Na rynku akcyjnym tendencja była słaba, przy robotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 78 (—100), Lilpopy 11 (+10).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była naogół słaba, przy większych obrotach jedynie 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. poż. budowlana 37.80 — 37.75 (—15), 4 proc. inwestycyjna serjowa 107.75 — 107.90, 5 proc. konwersyjna 50.25 — 50.50 (+50), 5 proc. kolejowa 45.50 (+100), stabilizacyjna 51.38 — 51.50, odcinki po 500 dolarów 52, 4 i pół proc. ziemskie 43.50, 4 i pół proc. Warszawy 52.38 (—37), 8 proc. Warszawy 45.25 (+25), odcinki po 1000 złotych 45.50 — 45.90 — 45.75. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. dolarowa 48.10, 4 proc. inwestycyjna zwykła 103.50 (+25), 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 56 (—100), 8 proc. dillonowska 69, 7 proc. śląska 47.63, 7 proc. warszawska 49, 2 proc. Kalisza 40.75 (—75), 10 proc. Lublina odcinki po 500 złotych 37.13, 5 proc. renta ziemska 49.25 — 49.40 (+15).

***

Wczoraj na rynku prywatnym notowane były w Łodzi następujące kursy walut zagranicznych: Dolary 5.28—5.30, Funty 29—29.15, Franki francuskie 35—34.85, Franki szwajcarskie 172.5—173, Marki niem. 211—211.5, Szylingi austrjackie 100—100.25.

Na listy zastawne nie było zapotrzebowania. Tendencja spokojna.

Giełda zbożowa

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wynosił 3.918 ton, w tem żyta 1.735 ton. Notowano za 100 klg.: żyto jedn. 14.25 — 14.75, pszenica jedn. 20.75 — 21.75, zbierana 20 — 20 i pół, owies jednolity 13.75 — 14, zbierany 13.25—13 i pół, jęczmień kaszany 13 i pół — 14, browarny 15 — 15 i pół, groch polny 22 — 24, Victoria 26 — 30, wyka 14 — 15, seradela 11—12, peluszka 13 — 14, łubin nieb. 6 — 6 i pół rzepak zim. 40 — 42, rzepik zim. 38 — 40 letni 38 — 41, siemię lniane 38 — 40, konicz. czerw. sur. bez grubej kanianki 130 — 150, czerw. o czyst. 97 proc. 170 — 190, biała surowa 70 — 90, o czyst. 97 proc. 90 — 110, ziemniaki 3 i pół — 3.70, mak nieb. 60 — 67, mąka pszen. luks. 36 — 42, pszen. gat. I-szy 32—36, gat. II-gi 28 — 32, gat. III-ci 17 — 25, żytnia pytl. 24 — 25, sitkowa i raz. 18 — 19, otręby pszen. szałe 10 i pół — 11.25, pszenne średnie 9.75 — 10.25, żytnie 9.25 — 9.75, kuchy lniane 18 i pół — 19, rzepak. 14 i pół — 15, słoneczn. 19 — 19 i pół, śruta sojowa 23 — 24.

Nowy zarząd kartelu

przędzalników bawełnianych.

W dniu 21 listopada r. b. w drugim terminie odbyło się w lokalu Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi zwyczajne walne zgromadzenie członków, na którem zatwierdzono nieznaczne zmiany statutu oraz podpisano nową umowę kartelową, dotyczącą produkcji przędzalń baw. Po wyrażeniu absolutorjum ustępującemu zarządowi zatwierdzono bilans za rok 1932—3, poczem przystąpiono do wyboru nowych władz.

W wyniku wyborów do zarządu weszli pp. L. Albrecht, dr. J. Bornet, dyr. Bursche, Herman Freidenberg, Gustaw Geyer, Arno Kinderman, dyr. Landau, prezes dr. F. Maciszewski, Stefan Osser, dr. Speidel, dyr. Schnee. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Eugenjusz Angerstein, J. Buhle i Karol Ender.

ZWYŻKA CEN BAWEŁNY.

Od chwili załamania się kursu dolara, na giełdach bawełnianych w Ameryce i Europie zauważyć się dały duże wahania cen tego surowca. Zwłaszcza na giełdzie nowojorskiej notowano ostatnio zwyżkę cen bawełny w granicach przeciętnie 20 punktów dziennie. Również na rynku liverpoolskim ceny bawełny zwyżkowały i to znacznie poważniej, gdyż już w granicach przeszło 30 punktów. Czy ruch zwyżkowy bawełny utrzyma się jeszcze przez dłuższy czas — trudno przewidzieć, gdyż sytuacja na rynku tego surowca kształtuje się z jednej strony w zależności od wahań na rynku dolara, z drugiej zaś pozostaje w związku z ogólną polityką gospodarczą Roosevelta.

DANCINK-BRIDŻ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Jak się dowiadujemy dancing-bridż urządzany na dochód Czerwonego Krzyża w nadchodzącą sobotę, w sympatycznym lokalu Stowarzyszenia Techników wywołał żywe zainteresowanie.

Zawdzięczając staraniom Pań bufet będzie obficie zaopatrzony.

Biorąc pod uwagę doniosłe cele Czerwonego Krzyża i sympatję, którą się instytucja ta cieszy, spodziewać się należy, że dancink-bridż ściągnie licznych gości.

Upadłości i układy.

Zakłady Włókiennicze Karol Hoffrichter Sp. Akc. wniosły skargę na decyzję syndyka tymczasowego upadłej firmy „F. Jarisch", fabryki wyrobów bawełnianych i lnianych, mieszczącej się w Łodzi przy ul. Dąbrowskiej 19 i Piotrkowskiej 153.

Otóż syndyk przyjął wierzycielkę firmę Hoffrichter do stanu biernego masy w sumie 10.491,83 dolarów amer.

Decyzja ta, zdaniem pełnom. firmy Hoffrichter, jest niesłuszna i podlega jego zdaniem uchyleniu, gdyż, jak wynika z wyciągu z ksiąg handlowych petentki firma Jarisch winna jej była z otwartego rachunku sumę dol. 5.729,85 oraz — 4.470,01 zł. i z weksli zaprotestowanych sumę dol. 14.967,50 i dol. 635 oraz 47 zł. 01 gr. czyli razem 11.932,35 dol. oraz— 4517,02 zł. Wciągnięcie zatem petentki na listę wierzytelności w sumie mniejszej—głosi skarga—jest nieusprawiedliwione i niesłuszne.

Również adw. Czamański, pełn. zgromadzenia tkaczy m. Łodzi wniósł przez zarząd masy upadłości firmy „Jarisch" skargę na decyzję sędziego komisarza w przedmiocie przyjęcia do masy upadłości firmy „F. Jarisch" wierzytelności firmy „Karol Hoffrichter" Sp. Akc na sumę dol. USA 10.491,83

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Handlowego

Sąd, mając na uwadze, że zasadnicza wierzytelność Zakładów Włókienniczych K. Hoffrichter została przyjęta przez syndyka do masy upadłości, że przyjęcie tej wierzytelności w sumie wyższej, aniżeli ta, na którą wspomniana firma uczyniła bonifikatę dłużników i było słuszne, skoro firma dłużna nie zrealizowała warunków ugody, a w związku z tem należy uwzględnić całkowitą wierzytelność, tj. w sumie wyrażonej w podaniu z dnia 27 października 1933 r. i z tych względów sąd skargę zgromadzenia tkaczy m. Łodzi pozostawił bez uwzględnienia i zlecił zarządowi masy przyjąć wierzytelność firmy „Zakłady Włókiennicze K. Hoffrichter Sp. Akc." w sumie 11,932,35 dol. oraz 4517,02 zł.

* * *

W sprawie upadłości firmy **„Samuel Buchweic"** sprzedaż perfumerji i galanterji (Piotrkowska 22) wpłynęło do Sądu pismo sędziego komisarza, zawiadamiające, że syndyk tymczasowy upadłości pomimo wielokrotnych monitów sprawozdania nie doręczył.

Sąd zobowiązał syndyka do złożenia sędziemu komisarzowi wszelkich wyjaśnień oraz sprawozdania w ciągu 3 dni.

* * *

W sprawie upadłości firmy **„Ch. i Elki małż. Grinbaum"**, wyznaczył sąd ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności w terminie 14-dniowym, gdyż lwia część wierzycieli nie złożyła jeszcze swych pretensyj.

* * *

Pełnomocnik Zgromadzenia Tkaczy m. Łodzi, adw. Czamański, złożył w sprawie masy upadłości firmy *„F. Jarisch"*, fabryka wyrobów bawełnianych i lnianych (Dąbrowska 19 i Piotrkowska 153), skargę na decyzję sędziego komisarza z dn. 11-go października r. b. w przedmiocie przyjęcia do masy firmy wierzytelności f-my „Karol Hoffrichter" sp. akc. na sumę dol. U.S.A. 10.491,83. Decyzja ta ma być niesłuszna, gdyż wierzytelność ta powstała rzekomo z weksli w wysokości dol. 6.202.50 oraz z otwartego rachunku — dol. 1.272.91. Przyjęcie bowiem do masy, oświadcza petent, sumy zapisanej do ksiąg już po ogłoszeniu upadłości, z której to sumy wierzyciel w swoim czasie już zrezygnował—jest niedopuszczalne i sprzeczne z orzecznictwem Sądu Najwyższego.

Wobec powyższych danych firma Hoffrichter prosiła sąd o zmianę decyzji sędziego komisarza w części, dotyczącej przyjęcia sp. akc. K. Hoffrichter do stanu biernego masy na sumę ponad dolarów U.S.A. 7.475.41 uchylić i żądanie wierzycielki ponad tę sumę oddalić.

W tej samej sprawie adw. R. Wajnikonis, rzecznik firmy „Zakłady Włókiennicze Karol Hoffrichter, sp. akc." wniósł skargę na decyzję syndyka tymczasowego masy upadłości.

Syndyk tymczasowy postanowił przyjąć wierzycielkę „Hoffrichter" do stanu biernego masy w sumie dol. 10.491.83.

Decyzja syndyka tymczasowego ma być niesłuszna i podlega uchyleniu, gdyż ze złożonego wyciągu z ksiąg handlowych petentki wynika, że firma „F. Jarisch" winna była z otwartego rachunku dol. 5.729,85 oraz zł. 4.470 gr. 01 i dol. 635 oraz 47 zł. 01 gr., czyli razem dol. 11.932,35 oraz 4.517,02 zł. Pozycja z otwartego rachunku została sprawdzona i uzgodniona z księgami firmy Hoffrichter.

W definicji oświadcza pełnomocnik firmy petentki, że wciągnięcie jej na listę wierzytelności w sumie mniejszej jest niczem nieusprawiedliwione i niesłuszne. Wobec powyższego prosił sąd o uchylenie decyzji syndyka tymczasowego i zlecenie mu wniesienia firmy „Zakłady Włókiennicze K. Hoffrichter" sp. akc. na listę wierzytelności w pełnej sumie dol. 11.932.35 oraz 4.517 zł. 02 gr.

Obie te skargi znajdą się na najbliższej sesji sądu handlowego, na której zapadnie w tym przedmiocie ostateczna decyzja.

* * *

Pod przewodnictwem sędziego komisarza Kazimierza Roszaka i w obecności syndyka tymczasowego adw. Duszyńskiego odbyło się *zebranie wierzycieli upadłości firmy „L. Augustin, farbiarnia i bielnik"*, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego, zatwierdzenia rachunku wydatków, przyznania wynagrodzenia, zawarcia układu, wzgl. związku wierzycieli i wyboru syndyka tymczasowego.

Po odczytaniu przez syndyka tymczasowego sprawozdania, p. Lucjan Krasuski w imieniu firmy „Ge-Te-We" Górnośląskiego Towarzystwa Węglowego sp. z ogr. odp. oświadczył, że ponieważ reprezentowana przez niego firma figuruje w wykazie hipotecznym nieruchomości, należącej do masy upadłości, nie będzie brać udziału w głosowaniu nad układem z przywileju hipotecznego.

Upadły Ludwik Augustin proponował zawarcie układu z wierzycielami na warunkach następujących: upadły zapłaci wierzycielom 10 procent należności bez procentów w dwuch ratach po 5 procent, pierwsza ma być płatną po upływie pół roku, druga zaś po 1 i pół roku od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Sędzia komisarz zarządził głosowanie nad propozycjami. W rezultacie za układem głosowało 17-tu wierzycieli, przyjętych na sumę 89.215,98 zł. przeciw zaś układowi przedstawiciel skarbu państwa na 9.516,58 zł. Nie przybyło na zebranie i nie brało udziału w głosowaniu 3-ch wierzycieli na sumę 983,72 zł.

Z uwagi na to, że znakomita większość wypowiedziała się za zawarciem układu, sędzia komisarz uznał układ za prawnie zawarty.

Na najbliższej sesji sprawa znajdzie się na wokandzie sądu w przedmiocie zatwierdzenia układu.

Awanturnicze zajście w pociągu

Pijany rekrut skazany został na 4 mies. aresztu

Tomaszów, 22 listopada.

W dniu 4 kwietnia rb. kilkunastu rekrutów wyjechało pociągiem z Tomaszowa do swych formacyj wojskowych. Towarzystwo było mocno podpite, a Zdzisław Woźnicki, który spacerował po korytarzu wagonu, śpiewał i używał niezbyt przyzwoitych wyrazów. W pewnym momencie Woźnicki zatrzymał się przed oknem i kilkakrotnie

uderzył głową w szybę, rozbijając ją.

Jedna z podróżnych powiadomiła o tem konduktora — Józefa Pacyniaka, który zażądał od Woźnickiego okazania dokumentu podróży. Dopiero po długiem naleganiu konduktora dokument wręczył, jednak zaraz począł domagać się zwrotu. Doszło do bójki. Woźnicki schwycił P. ztyłu za płaszcz prawą ręką, zaś lewą wyjął z kieszeni nóż i usiłował nim ugodzić konduktora. Ruch ten spostrzegła w porę jedna z podróżnych, która powstrzymała rękę Woźnickiego. Ten ostatni zwrócił się teraz do swych kolegów, nawołując ich do odebrania konduktorowi biletu.

Pacyniak, zdając sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, pociągnął za hamulec. Pociąg zatrzymał się na linji Wykno — Koluszki. Pijanego Woźnickiego oddano w ręce policji w Koluszkach.

Woźnicki jako żołnierz 71 p. p. stanął przed sądem okręgowym, na sesji wyjazdowej w Tomaszowie.

Nie przeczył on, iż popełnił przestępstwo, lecz tłumaczył się, że czynu tego dokonał **pod wpływem alkoholu.**

Sąd skazał Woźnickiego **na 4 miesiące aresztu, zaś za umyślne stłuczenie szyby na 2 tygodnie aresztu,** wymierzając mu **łączną karę 4 miesięcy aresztu.**

Epilog procesu o zniesławienie

Sprawa o obrazę komisarza Kasy Chor. została umorzona

Tomaszów, 22 listopada.

Na wokandzie sądu okręgowego w Tomaszowie, znalazła się bardzo ciekawa sprawa, która wytoczona została jeszcze w roku 1931, a już trzykrotnie była odraczana.

W roku 1931 komisarz Kazek, zaraz po objęciu urzędowania w tutejszej Kasie Chorych, począł przeprowadzać reorganizację. Reorganizacja ta dotyczyła również personelu urzedniczego. Urzędnicy **bez najmniejszych powodów byli zwolnieni z pracy.**

Urzędnicy Kasy Chorych, przypatrując się tej „czystce", skonstatowali, że usuwa on z pracy szczgólnie b. legjonistów, osoby, pracujące społecznie i t. d.

Wobec tego Związeek Legionistów w Tomaszowie wydał do swych członków okólnik, który traktowany był jako tajny.

Niewiadomo w jaki sposób okólnik ten dostał się na łamy jednego z tutejszych pism, które jednocześnie wydrukowało artykuł, mocno atakujący osobę komisarza Kazka, p. t. „Wiatr od Moskwy — Czerwony komisarz w Tomaszowie".

Pan komisarz Kazek, czując się dotknięty tym artykułem, skierował sprawę do prokuratora. Po blisko trzech latach sprawa ta znowu znalazła się na wokandzie sądu okręgowego.

Na ławie oskarżonych zasiedli pp.: b. dyrektor seminarjum nauczycielskiego Tadeusz Antoniewicz, Bronisław Piasecki, Józef Majerowicz i Antoni Wesołowski.

Obrońca oskarżonych, mec. Nowachowicz, prosił o umorzenie postępowania na podstawie amnestji, gdyż zarzucany oskarżonym czyn został popełniony przed 1 września 1932 r.

Sąd, przychylając się do wniosku, sprawę umorzył.

Zbliża się rocznica

Powstania Listopadowego

W dniu 29 listopada przypada 10[...] rocznica wybuchu Powstania.

Naród zerwał się do boju, aby wy[...] walczyć wolność. Mieliśmy armję św[...] ną — skarb — mieliśmy młodzie[...] palną — entuzjazm mas — brak [...] było jedynie wodza. Kierownicy pow[...] stania nie wierzyli, by Polacy mogli [...] konać wroga. Zamiast bić chcieli [...] tować i układami zdobywać łaskę [...] wiecznego wroga polskiego. Cecho[...] ła ich niewiara. Ostatecznym też [...] tatem musiała być klęska.

W 84 lata później wyruszał w bój [...] szła za nim garść zapaleńców. Wier[...] jednak i umiał wiarę swą narzucić [...] rodowi i... zwyciężył.

Rocznica listopadowa musi też [...] rzucić nam szereg refleksyj.

Niewolno nam nigdy wątpić! [...] wolno nam się wahać!

Jednością silni, zapałem moc[...] wiarą niezłomni, chęcią zwycięstwa [...] pokonani nie damy się przemóc ja[...] mukolwiek wrogowi.

Rozsadnikiem zaś owej wiary — [...] ności — mocy jest i będzie strzelec[...] Wszak pod rozkazami komend[...] wywalczyliśmy Polskę.

Tak pod wodzą komendanta utr[...] mamy Polskę, ugruntujemy jej byt [...] Mocarstwa.

Emigranci do Ameryki

muszą przedstawić wszystkie niezbędne dowody.

Jak nas informuje łódzki oddział s[...] dykatu emigracyjnego, emigranci, [...] rający się o wyjazd do Stanów Zjed[...] czonych i posiadający wezwanie, cz[...] karty wstępu, wystawione przez Ko[...] sulat Amerykański, muszą w oznacz[...] nym dniu zgłosić się do Konsulatu, pr[...] wożąc ważny paszport zagraniczny or[...] dokumenty wymienione w karcie wst[...] pu.

Poza temi dokumentami, emigranci muszą posiadać gwarancję, t. j. zaświad[...] czenie z banku w Ameryce, stwierdza[...] jące wysokość złożonych pieniędzy oraz zaświadczenie od pracodawcy, wyka[...] zujące wysokość zarobków osób, wzy[...] wających swych najbliższych krew[...] nych.

O ile emigrant nie zdążył wyrobić paszportu zagranicznego lub innych do[...] kumentów albo jeżeli ma pewność, [...] gwarancje z Ameryki nie zostały je[...] szcze przesłane do Konsulatu Ameri[...] kańskiego, to w tym wypadku nie na[...] ży przyjeżdżać do Warszawy, gdyż sprawa udzielenia wizy nie będzie [...] patrywana. Konsulat Amerykański [...] maga przedstawienia kompletu do[...] mentów i żadnych uwzględnień [...] czyni.

Emigranci, którzy nie mogą [...] się do konsulatu, winni zwrócić się [...] biura oddziału syndykatu emigracyj[...] go w Łodzi, ul. 6-go sierpnia 3, w [...] otrzymania dalszych wskazówek od[...] nie uzyskania karty wstępu.

KIERMASZ LISTOPADOWY.

Tow. Opieki nad sierotami i dziećmi [...] wistów w Łodzi (Północna 39) celem [...] funduszów Domu Sierot, urządza w [...] cukierni Ulrichsa, Piotrkowska 97, od [...] listopada do dnia 3 grudnia rb. WIELKI [...] MASZ, przy którym uruchomione zost[...] wiarenka, Towarzyski Klub Bridżowy i Dancing.

Na program atrakcyj kiermaszu zło[...] popołudniowe zabawy dziecięce, ciekawe [...] mody oraz występy artystyczne z łask[...] nym udziałem p. Dory Kalinówny, słynnej [...] ki scen rewjowych m. Warszawy, Popisy [...] tańca i rytmiki pp. Haliny Krukowskiej [...] bergowej i Tatiany Góralskiej.

W rewji mód wystawiają firmy: Anna [...] (suknie), Róża Szkis-Poznańska (ka[...] Gurt (futra), Płonka (obuwie).

rohibicja się skończyła



...bicja zniesiona — i oto rozpoczął już na wielką skalę eksport win ...cuskich do St. Zjednoczonych.

Z KOMITETU „TYGODNIA KSIĄŻKI POLSKIEJ".

...et „Tygodnia Książki Polskiej" orga- ...w porozumieniu ze Związkiem Nauczy- ...Polskiego cykl odczytów, poświęco- ...ysłowemu życiu Polski współczesnej. ...niżej tematy tych odczytów łączą się ...ednio z nowemi programami, których ...czcina jest Polska i jej kultura. ...szamy więc P. T. Nauczycielstwo m. bez względu na przynależność organiza- ...dząc, że szeroki ogół Nauczycielstwa ...je się omawianem zagadnieniami i ...ale Związku Nauczycielstwa Polskiego ...Andrzeja 4, III p. w dni wskazane: ...ktowane są odczyty na następujące

...— piątek — „Książka i nauczyciel". ...cy Rolński.
...— piątek — Książka naukowa", Dyr. ...Roliński.
...— sobota — „Dramat współczesny", ...im Fallek.
...— sobota — „Poezja w Polsce odro- Dr. Ludwik Stolarzewicz.
...— czwartek — „Książka historyczna" ...unt Lorentz.
...— czwartek — „Powieść histor. doby ...Dyr. Jadwiga Krasicka.
...— piątek — „Dwa rodzaje współczes- ...ści polskiej" (Dąbrowska i Choromań- ...Halina Stolarzewiczowa.
...— piątek — „Książka pedagogiczna". ...szek Michejda.
...— sobota — „Myśl państwowa we ...literaturze politycznej", Prof. Jan Bo-...
...— sobota — „Księgarstwo i czytelnic-... Prof. Zygmunt Hajkowski.
...tek odczytów o godz. 18.30.

...STYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

...niedawno ciekawa wystawa trzech ...ych artystów a mian.: Niny Alexan- ...Tadeusza Gronowskiego i Natana Szpi- ...kała się z dużem uznaniem prasy i pu- ...i zwiedzana jest bardzo licznie za- ...przez miłośników sztuki, jak i szerokie ...publiczności łódzkiej. ...(park Sienkiewicza) otwarty codzien- ...godz. 11—20.

...A KAWA „RODZINY WOJSKOWEJ".

...dzisiej w czwartek trzecia zkolei ...kawa „Rodziny Wojskowej" w Grand ...ul. Piotrkowskiej. Wejście 2 zł. ...czarnej kawy przygrywa doborowy ...koncertowy. ...o godz. 5.30 po południu.

WŁOSY WYPADAJĄ?

...to najpewniejszy znak, zapowiadający ...tworzenie się łupieżu, tłuste włosy i ...głowy są również oznakami przyszłej

...Silvikrin dopomógł tysiącom, a więc do- ...i w Pańskim wypadku. ...napisać pod niżej podanym adresem ...broszury: „Wypadanie i Regeneracja ...jako też próbki jednego z Neo-Silvi- ...paratów. Dostarczamy to bezpłatnie. — ...orjum Silvikrin. Gdańsk, Böttchergasse

WYSTAWA NINY ALEXANDROWICZ W ŁODZI.

...Alexandrowicz artystka, której dzieła ...się w muzeach i kolekcjach światowych ...swe obrazy do Łodzi i wystawia je ...ucie Propagandy Sztuki, w parku Sien- ...Nina Alexandrowicz ma swój odręb- ...który widza zastanawia i przyciąga. — ...jej kwiaty na jasnem tle, owite jakby ...koronki i wirtuozowskie koty na ...i złotych tłach.

WYSTAWA I. LICHTENSTEINA.

...Wczoraj o godz. 6 wiecz. otwarta została ...obrazów art.-mal. Izaaka Lichtenstei- ...w pierwszym dniu otwarcia wystawy. ...do przewidzenia cieszyła się ona ogro- ...powodzeniem. ...Wystawa otwarta codziennie od 6-ej do ...wiecz. Wejście bezpłatne.

W.F. i P.W. u naszych sąsiadów

Ciekawy odczyt pułkownika dypl. Kilińskiego.

Zapowiedź wygłoszenia przez Dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego pułk. dypl. Kilińskiego drugiej części odczytu o wychowaniu fizycznem i przysposobieniu wojskowem w państwach europejskich zgromadziła — podobnie, jak za pierwszym razem — kilkuset słuchaczy z grona oficerów rezerwy, oficerów armji czynnej i przedstawicieli szeregu organizacyj p. w. i w. f.

W odczycie swym, ujętym w piękną formę słowa, zaznajomił prelegent obecnych z organizacją w. f. i p. w. w państwach Europy, dając interesujący obraz porównawczy z uwzględnieniem podstawowych elementów programowo-wyszkoleniowych i moralnych poszczególnych organizacyj.

Pułk. Kiliński przewinął przed zebranymi barwny film wychowania fizycznego we wszystkich prawie krajach. Najwięcej uwagi poświęcił naszym sąsiadom, opierając się na danych, czerpanych z publikacyj urzędowych.

Otóż okazuje się, że oprócz Francji we wszystkich prawie państwach kładzie się mniejszy lub większy nacisk na stronę wychowania fizycznego i przygotowania młodzieży pod względem wyszkolenia wojskowego. Istnieją poważne odchylenia w nasileniu pracy lub akcentowaniu jednych lub drugich pierwiastków w wychowaniu, lecz zasadniczo daje się odczuć zrozumienie ważności tych prac.

Jeśli chodzi o nas, to zajmujemy jedno z czołowych miejsc wśród grup państw, traktujących wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe, jako bardzo poważną część składową ogólnego wychowania społecznego.

SPORT

Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Nr. 94
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 22 listopada 1933 r.

1) Weryfikuje się następujące półfinałowe zawody o tytuł mistrza kl. C — TUR II—Burza II w dniu 5.11.33 r. walkower 3:0 i 2 pkt. dla TUR-u II z powodu gry „Burzy" (Pabj.) w czasie zawieszenia.

Widzew III—TUR II w dniu 12.11.33 r. 5:1 i 2 pkt. dla Widzewa III.

Widzew III—TUR II w dniu 19.11.33 r. 2:0 i 2 pkt. dla Widzewa III.

Z powodu wycofania się z dalszych rozgrywek PKS. „Burza" II wszystkie zawody zostaną zweryfikowane walkowerem dla przeciwników.

2) Wyznacza się następujące zawody o tytuł mistrza kl. C.

Niedziela dnia 26.11.33 r. boisko Widzewa godz. 11-ta. Widzew III—Bar-Kochba.

Dalsze przygotowania
do meczu Skoda—IKP

Obsada sędziowska meczu niedzielnego o tytuł mistrza drużynowego Polski w boksie między IKP a Skodą została dokonana przez PZB następująco: sędzia ringowy p. Moskal z Krakowa, sędziowie punktowi pp. Leon Lick z Grudziądza i Henryk Cynka z Nowych Hajduk. Delegatem PZB będzie przewodniczący wydziału sportowego p. Bohdan Cynka z Poznania. Szanse drużyn są wyrównane, tak że wynik końcowy jest trudny do odgadnięcia. W każdym bądź razie każda walka zapowiada się ciekawie, a udział w meczu kilku obecnych i byłych mistrzów Polski (Chmielewski, Pisarski, Banasiak, Antczak, Stibbe, Seweryniak i in.) asów pięściarstwa polskiego reprezentujących wielokrotnie barwy Polski w meczach międzypaństwowych — zapowiada imprezę pełnowartościową i stojącą na wysokim poziomie. „Gwoździem" meczu będzie niechybnie walka Chmielewski — Pisarski, aczkolwiek niemniej sensacyjnie mogą wypaść walki: Taborek — Bąkowski, Seweryniak — Banasiak, Stahl II — Antczak i Krenc — Stibbe.

Jak wielkie zainteresowanie wzbudził w naszem mieście mecz IKP — Skoda, dowodzi najlepiej fakt, że w przedsprzedaży zostały już dotychczas wykupione niemal wszystkie bilety.

Czy ujrzymy hokeistów
kanadyjskich w Łodzi

W związku z przyjazdem drużyny kanadyjskiej w styczniu na kilka występów do Polski, dowiadujemy się, że ŁKS zamierza sprowadzić kanadyjczyków w pierwszych dniach stycznia na mecz do Łodzi.

Przyjazd najlepszych hokeistów świata do Łodzi, byłby największą z dotychczasowych sensacyj sportu hokejowego w naszem mieście.

Kursy narciarskie
i łyżwiarskie organizuje ŁKS

Przy sekcji sportów zimowych w ŁKS-ie zorganizowane zostaną w nadchodzącym sezonie kursy narciarskie i łyżwiarskie.

Będą one prowadzone pod kierunkiem fachowych instruktorów, a mianowicie instruktorem kursów narciarskich będzie Król.

Zgłoszenia są już przyjmowane w sekretarjacie ŁKS-u (Piotrkowska 174) od 19—20-ej. Uruchomienie kursów nastąpi wraz z nastaniem odpowiednich warunków atmosferycznych.

Pabjanice

POMOC BEZROBOTNYM.

Bezrobocia w Pabjanicach w ostatnich miesiącach prawie nie było, a to z tego względu, że wszyscy bezrobotni zarejestrowani w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy, otrzymali pracę na robotach publicznych, finansowanych przez Fundusz Pracy.

Z powodu nadejścia zimy i niemożności prowadzenia robót publicznych, robotnicy zostali zwolnieni z robót publicznych.

Powstała więc kwestja zorganizowania dla nich pomocy na czas zimy. W tym też celu lokalny komitet niesienia pomocy bezrobotnym rozpoczął rejestracje wszystkich bezrobotnych, wymagających pomocy komitetu i obmyśla formy pomocy. Przewodniczący komitetu p. starosta Jan Wallas, zwołał organizacyjne posiedzenie komitetu, na którem postanowiono odłożyć rozpoczęcie pomocy dla bezrobotnych do czasu nadejścia zapowiedzianych przez urząd wojewódzki instrukcyj dla komitetu.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE.

Po okresie znacznego ożywienia, jaki dał się zauważyć w początkach lata, szczególnie w przemyśle średnim, ostatnio uwydatnia się w tym dziale przemysłu poważny zastój. O ile przemysł wielki pracuje niemal normalnie, korzystając z sezonowych zamówień wojskowych, o tyle przemysł średni i drobny przechodzi ostry kryzys. Kilkadziesiąt drobniejszych zakładów przemysłu włókienniczego z powodu braku zamówień i trudnej konkurencji stoi obecnie bezczynnie. Zamówień dla przemysłu drobnego należy się spodziewać dopiero w początkach wiosny, najwcześniej zaś po Nowym Roku.

Z RADY BBWR.

Rada grodzka bezpatryjnego bloku współpracy z rządem postanowiła powołać sekcję samorządową, która ma się zainteresować sprawami pabjanickiego samorządu.

Do sekcji wejdzie szereg wybitnych osobistości z terenu miasta Pabjanic.

Znów rekord



Anglik Scott Paine ustalił nowy rekord szybkości na łodzi motorowej, osiągając 145 klm. na godzinę.

Rozmaitości ze świata

ŻARÓWKA NARZĘDZIEM TĘPIENIA OWADÓW.

Żarówka znalazła nowe zastosownie w Anglji. Zwykła żarówka zostaje okryta gęstą siatką drucianą, przez którą przepływa prąd o natężeniu 4000 wolt. Owady, przyciągnięte światłem, przylatują całemi rojami i w zetknięciu z siatką giną „śmiercią elektryczną". Żarówki takie umieszcza się w ogrodach owocowych i w oranżerjach. Doświadczenia wykazały, iż tam, gdzie „łapka elektryczna" funkcjonuje, ulega uszkodzeniu przez owady i robactwo tylko 8 do 10 proc. owoców, wówczas gdy zwykle 24 do 28 proc. owoców zostaje zniszczonych. „Łapki elektryczne" są też bardzo użyteczne na letnisku, gdzie umieszcza się je na tarasach i werandach.

W GŁĘBINACH OCEANÓW PULSUJE ŻYCIE.

Do portu w Bostonie powrócił po dwuletniej podróży naukowej okręt „Atlantis". „Atlantis" spędził ten czas na Atlantyku, w zachodniej jego części. Tutaj ekspedycja naukowa badała przy pomocy specjalnych aparatów przejawy życia w głębinach morskich. Wyniki badań przeszły wszelkie oczekiwania uczonych: okazało się, iż w największych nawet głębinach pulsuje życie roślinne i zwierzęce. Okazało się również, iż światło słoneczne dociera tam, gdzie, jak się dotąd zdawało, panuje mrok. Biolog amerykański G. L. Clarke stwierdził przy pomocy komórki fotograficznej, iż promienie ultrafioletowe przenikają aż do samego dna morskiego i one to umożliwiają rozwój fauny i flory morskiej na tych głębokościach.

GAZETA PRZEZ RADJO.

Stacja radjonadawcza w Oporto (Portugalja) nadaje codzień tekst całkowity dziennika, który zestawia dla radja redakcja jednego z największych dzienników w Oporto. Gazeta mówiona zawiera artykuł wstępny, kilka krótszych artykulików, kronikę codzienną z miasta, odcinek powieściowy, wreszcie ogłoszenia.

RADJO W ROSJI.

W sierpniu rb. posiadał Z. S. R. R. jedną stację radjoiskrową o sile 500 KW, cztery stacje o sile 100 KW, jedną o sile 36 KW, jedną o sile 30 KW, jedną o sile 25 KW, sześć o sile 20 KW i dziewiętnaście o sile 10 KW. Łącznie ze stacjami o sile poniżej 10 KW ogólne natężenie wynosi 1.444 KW. Nadzieje, jakie żywiono w Rosji, wyniki, jakich się spodziewano z wprowadzenia opłat za abonament radjowy — zawiodły naogół. Tylko w Moskwie preliminarz wpływów został pokryty w wysokości 90 proc. przez wpływy rzeczywiste, w Leningradzie do wysokości 65 proc. W okręgu moskiewskim wpływy dosięgły zaledwie 30 proc. preliminarza, w Zakaukaskim kraju — 4 proc., w okręgu Uralskim — 3 proc. Obecnie mają być zarządzone energiczne środki w celu przeciwdziałania tak słabemu regulowaniu opłat abonamentowych.

WYSTAWA KAROLA ENDEGO.

Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 113 (I p. front) odbyło się uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy obrazów art. mal. Karola Endego.

Wystawa ta zorganizowana została przez Łódzką Rodzinę Radjową i całkowity jej dochód przeznaczony jest na wybudowanie pierwszego w województwie łódzkiem Zakładu dla Dzieci Ociemniałych.

Wystawa w dniu otwarcia zgrupowała elitę towarzystwa łódzkiego. Bilety wejścia można nabyć przy kasie w cenie 50 gr. i ulgowe dla młodzieży i wojskowych w cenie 25 gr.

Wystawa czynna jest od godz. 10 rano do godz. 22 wiecz.

Komitet Synagogi przy Al. Kościuszki

podaje do wiadomości, że w nadchodzącą sobotę, dnia 25 b. m., nabożeństwa odprawi

nadkantor Izrael Alter.

Bilety wejścia na piątek wieczór i sobotę rano, zaopatrzone pieczęcią sygagogi, wydawać będzie kancelarja dziś, w czwartek od 6 do 7 i pół wiecz. oraz jutro, w piątek od godz. 10 rano do 1 popoł. — Celem uniknięcia natłoku, uprasza się o wczesne nabycie biletów, których ilość jest ograniczona.

UWAGA. BILETY WEJŚCIA ROZSYŁANE NIE BĘDĄ.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny

LEKARZA DENTYSTY 30—4

A. ŻADZIEWICZA

przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164,** parter, Telefon № 127-83.

FOTOGRAFUJCIE SIĘ

w pierwszorzędnym zakładzie

BERNARDI

Piotrkowska 17, tel. 144-11

6 pocztówek — zł. 5—

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom uniwersytecki

POWRÓCIŁA.

MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.

Przyjmuje od 10—12 i 4—8 wiecz. 30-2

DR. MED.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1.

DR. MED.

HALTRECHT

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Piotrkowska 10, tel. 245-21

Przyjm. 8 rano do 1 pp. i 6—9 wiecz. w niedz. i święta 10—1 pp.

Dr. med.

S. Halborn

CHOROBY DZIECI

ul. Gdańska 65a.

Nr. tel. 228-82.

przyjmuje od 5—6 pp.

DR. MED.

S. Neumark

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA

ANDRZEJA 4, tel. 170-50

przyjmu od 12—2 i od 6—8 wiecz. dla pań oddzielna poczekalnia.

UNIEWAŻNIA się 4 blanco weksle po zł. 500.— wystawca Rajnhold Brzeziński, Łódź, Nowa 34/36.

ZOSTAŁ zagubiony dowód osobisty, wydany przez Gminę Nowosolna pow. Łódzki, Kazimierz Dobrski.

ZGUBIONY został weksel blanko na zł. 100.— z wystawienia A. Wenske, zlecenie Kleinstein lub Galewski. — Weksel niniejszy unieważniam. A. Wenske.

GABINET KOSMETYCZNY

„COLETTE"

D-rowej DZIERZYŃSKIEJ

Zabiegi kosmetyczne. Odmładzanie twarzy. Farbowanie włosów. Dyplomowana Absolwentka Institut De Beaute Keva w Payżu.

KOPERNIKA 21, tel. 123-83.

Kuracja odtłuszczająca 30-2

Doktór

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

PIOTRKOWSKA 56

tel. 148-62

od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1

Ceny lecznicowe.

PROSZEK z „KOGUTKIEM"

(MIGRENO-NERVOSIN)

USUWA NAJUPORCZYWSZY

BÓL GŁOWY

MIGRENĘ, NEWRALGJĘ,

BÓLE ZĘBÓW,

GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA

BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P.

PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI

TABLETEK.

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW

z „KOGUTKIEM"

Dr. MED.

DYNIN

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani

przyjmuje obecnie

Piotrkowska 64 tel. 102-62

godziny przyjęć od 5 do 7 pp.

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3—7 po poł.

Piotrkowska 51

telef. 121-23

DR. MED.

Felicja ROZEN

CHOROBY DZIECI,

Śródmiejska 31

Telef. 169-59. 30-2

PLAC z bocznicą kolejową

z obszernemi szopami i kantorem przy ul. 11-go Listopada OD ZARAZ DO WYNAJĘCIA.

Zgłoszenia pod tel. Nr. 115-60.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, że DODATKOWY BUDŻET GMINY ŻYDOWSKIEJ NA 1933 ROK zostaje w myśl istniejących przepisów wyłożony do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dn. 23 listopada do dnia 1 grudnia 1933 roku włącznie w kancelarji Gminy Żydowskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 18 w godz. od 10-tej do 1-szej po poł.

Łódź, dn. 22 listopada 1933 r.

LECZNICA

chorób oczu

ze stałemi łóżkami

D-RA DONCHINA

PIOTRKOWSKA 90, tel. 221-72

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½.

DR. MED.

L. BERMAN

Specjalista chorób **wenerycznych, skórnych i moczopłciowych**

Cegielniana 15

TELEF. 14907.

Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9 — 1

Naświetla lampą kwarcową

pojedyńczo i grupowo; ceny niskie

SIOSTRA TERESA

Nawrot 13, lewa ofic. II p.

Do akt Nr. 1078 1933 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru II-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 38 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej Nr.61 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Oskara Kona i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 26.090.

Łódź, dn. 20 listopada 1933 r.

Komornik:
(—) F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 1351, 1435, 1436, 1437, 1708, 1699/33.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru II-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 38 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 30 listopada 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 57 i Narutowicza Nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego akcji f. „Widzewska Manufaktura" i stanowiących własność p. Oskara Kona — 22.500 szt. w Banku Dyskontowym Warsz. i 13.097 w Banku Handl. Warsz. wartości nominalnej złotych 3.509.700.—

Łódź, dn. 21 listopada 1933 r.

Komornik:
(—) F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. Km 2143 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 57, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 7 grudnia 1933 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i maszyny do szycia oszacowanych na łączną sumę zł. 580—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 17 listopada 1933 r.

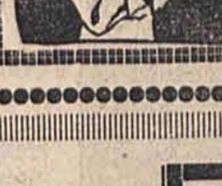
Komornik:
(—) Edmund Koroczycki.

MAJSTER TKACKI

dessinateur wyrobów wełnianych i bawełnianych (Damenkleiderstoffe) za dobrem wynagrodzeniem

POSZUKIWANY NA WYJAZD DO RY[illegible]

Pierwszeństwo obeznani z manipulacją. Osobiste zgłoszenia Grand-Hotel pokój Nr. [illegible] od 3—6 po poł.



DOSYĆ JUŻ EKSPERYMENTÓW KTÓRE WAS DO MNIE PROWADZĄ I ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH **„OLLA"**

Lokale

POLRUCH, Piotrkowska 89, tel. 141-01 poleca i poszukuje mieszkania, lokale handlowe, pokoje umeblowane.

POSZUKIWANY pokój z wejściem z klatki schodowej. Oferty sub. „M. W."

JEDEN lub dwa pokoje odnajmę. Telefon, łazienka. Narutowicza 47, m. 17 tel. 245-08.

UWAGA. Ładnie umeblowany frontowy pokój, parter, od zaraz do wynajęcia. Al. Kościuszki 27, m. 4.

DWA pokoje poszukiwane (pożądane od gospodarza), z klatki schodowej, ładny dom, śródmieście. Oferty do Republiki sub. „Sekretarjat".

POSZUKUJĘ dwuch dużych pokoi kuchnia, wszelkie wygody w czystym domu. Oferty „A. B."

DWUPOKOJOWE mieszkanie, suche, słoneczne, wygody, do wynajęcia. 1-go Maja 29, m. 8. Od 8—12 rano.

„LOKUMPOL", Piotrkowska 55, parter poleca: Bez odstępnego, mieszkania, sklepy, lokale biurowe i fabryczne.— Pokoje umeblowane od zł. 20.—

Odnawiam i restauruję

stare obrazy

art.-malarz

Maurycy Trębacz

Gdańska 68

50—2

Posady

POTRZEBNA zdolna manikurzystka od zaraz. Pomorska 8, Fryzjer.

WYKWALIFIKOWANA krawcowa przyjmie pracę w lepszych domach prywatnych, szyje suknie, kostjumy, palta oraz futrzaną robotę. Oferty sub. „P. R."

PRZY PRZEPROWADZCE potrzebny specjalista do zmontowania chalengermaszyn i rundsztuli. Oferty: „Łódź-Podmiejska" do administracji.

BILANSISTA - korespondent polsko - niemiecko-rosyjski poszukuje zajęcia. Oferty „Rutyna długoletnia".

BARDZO poważna Spółka poszukuje natychmiast kilka inteligentnych, wymownych i dobrze prezentujących się Pań i Panów powyżej lat 24 do pierwszorzędnej pracy. Wynagrodzenie wysokie. Dla zdolnych awans i stałe dochody. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami w czwartek i piątek od godz. 10—13 przyjmuje inspektor Sonka, Przejazd 20, m. 17.

POTRZEBNE panienki do roboty swetrów na drutach. Wiadomość: Piotrkowska 17 w cukierni „Adlon".

DO 1.000 ZŁ. MIESIĘCZNIE zapewniamy energicznym osobom. Informacyj udziela T-wo Bankowe w Grodnie, ul. Hoovera 9. 30

KUCHARKA wykwalifikowana z pierwszorzędnemi referencjami poszukuje miejsca. Łask. oferty do Republiki dla „A. P."

Ważne dla pp. fabrykantów i kupców

Pierwszorzędny sklep bławatny w Warszawie przy ul. Bielańskiej urządza wyprzedaż gwiazdkową i poszukuje towarów komisowych na czas wyprzedaży lub na stałe. Telefonować w Łodzi dziś 2—4 lub oferty Republika dla „M. R."

Do akt Nr. Km 1740 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 57, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 7 grudnia 1933 r. o godz. 1[illegible] w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. [illegible] odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli [illegible] cowanych na łączną sumę zł. [illegible] które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 17 listopada 1933 r.

Komornik:
(—) Edmund Koroczycki.

Do rejestru spółdzielni

Sądu Okręgowego w Łodzi Nr. [illegible] wciągnięto 21 października 1933 r. [illegible] przy firmie „Kasa Kupiecka Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Pabjanicach" następujący [illegible] Likwidatorem mianowany został W[illegible] Jelinowicz, Pabjanice, Warszawska [illegible] Spółdzielnia została rozwiązana i znajduje się w stadjum likwidacji.

Rozmaite

TAŃCÓW nowoczesnych udziela [illegible] ny nauczyciel Hanrykowski, Gdańska [illegible] tel. 166-93. Urzędnikom, stowarzyszeniom, szkołom, ceny zniżone.

KUPIĘ okazyjnie maszynę do szycia „Singera" w dobrym stanie. Tel. 164[illegible]

PODHURTOWNIA tytoniowa [illegible] Wytrzyc, Łódź, Piotrkowska 141, [illegible] 163-49, poleca wszelkie wyroby tytoniowe.

Dla brata mego

w Warszawie, kawalera lat 32, mającego [illegible] stanowisko, nego, na poważnem stanowisku

poszukuję panny

izraelitki inteligentnej, przystojnej, posażnej. Pośrednictwo rodziców mile widziane. — Oferty do Red. Republiki sub. „Przyszłość".

ZGUBIONO złotą broszkę antyczną [illegible] ul. Południowej dn. 18.11.33. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adres: Schwarz, Południowa 49.

SWAT -ka mający znajomości w [illegible] szych sferach izraelickich poszukuje [illegible] ni. Oferty do administracji sub. „Poważnie traktujący".

POSZUKUJĘ poważnego zastępcy American Union, Narutowicza 27, [illegible] 154-23.

KOLCZYK pamiątkowy zgubiony [illegible] Targowa, Nawrot, Kilińskiego, [illegible] cy wysokie wynagrodzenie. [illegible] mość: tel. 151-15.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty [illegible] i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Expres" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje [illegible] wniesione będą [illegible] od ukazania się [illegible] niezwłocznie po ukazaniu [illegible] ogłoszenia tej samej [illegible] Omyłki, które zasadniczo [illegible] ogłoszenia nie upoważniają [illegible] zapłaty lub powtórzenia [illegible]

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49.